

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, niedziela, 20 kwietnia 1947 roku

Nr 107 (409)

Za cenę Chin

gen. Marshall gotów byłby zgodzić się na znaczne ustępstwa w Europie. — Żółty Smok w niebezpieczeństwie

Na ostatnich posiedzeniach Rady Cze-
rech Ministrów w Moskwie, min. Mars-
hall występował przeciw umiędzynarod-
wieniu Zagłębia Ruhry, przeciw polskim
Ziomom Odzyskanym i przeciw innym
zagadnieniom, których znaczenie dla po-
koju jest oczywiste. Zdaniem komentato-
rów, motorem całej tej kampanii amery-
kańskiego ministra jest sprawa, napozór
odległa i nie mająca związku z omawia-
nymi w Moskwie — **SPRAWA CHIN**.

Wiadomo, że przed objęciem swego o-
becnego stanowiska, Marshall był prze-
wodniczącym „komisji mediacyjnej” w
Chinach. Marshall docenia w należyty
sposób znaczenie Chin jako **NAJWIEK-
SZEJ KOLONII KAPITAŁU AMERY-
KANSKIEGO** dla Stanów Zjednoczonych.
Wystąpienia jego miały więc na celu nie
inne jak

WYTARGOWANIE PO KUPIECKU
dogodnych dla siebie i uznanych przez in-
ne mocarstwa pozycji w kraju Żółtego
Smoka.

Stany Zjednoczone postarają się już
znacznie wcześniej o zapewnienie sobie
tej pozycji. Ostatnio ujawniono szereg in-
teresujących danych o rozmiarach pomo-
cy wojskowej, jakiej udzieliły — wbrew
zobowiązaniom — Stany Zjednoczone
chińskiej rządowi Kuomintangu w jego
walce przeciw wojskom demokratycznym.

Stany Zjednoczone poniosły dotąd 4
MILIARDY KOSZTÓW — w wyniku re-
alizacji „pomocy”. Tylko przez pierw-
szych 10 miesięcy akcji — USA wysłało
Czang-Kai-Szekowi 257 samolotów bom-
bowych, ponad pół tysiąca samolotów in-
nych typów, 18 tys. samochodów cięża-
rów.

Zwycięski strajk

Telefoniści w USA powrócili do pracy

Na posiedzeniu, trwającym 8 godzin,
przedstawiciele związku telefonistów w
zachednich stanach, należących do AFL,
osiągnęli porozumienie z pracodawcami.

Komunikat oficjalny stwierdza, że pra-
cownicy uzyskali podwyżkę płac o 5 cen-
tów za godzinę.

Sprawozdanie dla ONZ

o sytuacji w Grecji

Rozgłoszona londyńska donosi, iż prze-
bывająca obecnie w Genewie komisja
śledcza ONZ do spraw Grecji przystąpi-
ła do opracowania sprawozdania dla Ra-
dy Bezpieczeństwa.

Większością 7 głosów przeciwko 4, ko-
misja uchwaliła załączyć do sprawozda-
nia materiał dowodowy, otrzymany przez
radzieckiego i polskiego członka komisji
od dowódcy greckiej armii demokratycz-
nej — gen. Marcosa.

Materiał ten zawiera 200 stron maszy-
nospisu.

Czworaczki w Anglii

Donoszą z Londynu, że na przedmieściu
Manchester Salford urodziły się czwo-
raczki: 2 chłopców i 2 dziewczynki.

Niemowlęta przyszyły na świat przed-
wcześnie i zostały umieszczone w specja-
lnych aparatach z dopływem tlenu. Jak
informują, stan ich jest zadawalający.

rowych, 48,5 tys. ton armat i ponad 30
tys. ton benzyny.

Poza tym Amerykanie dokonali pełnej
organizacji, łącznie z akcją szkoleniową i
uzbrojeniem — 40 DYWIZJI KOU MIN-
TANGU, a swoimi środkami transporto-
wymi przerzucili na front pół miliona żoł-
nierzy chińskich i kilka tysięcy oficerów
sztabowych.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodza-
ju interwencja opóźnia wydatnie powrót
narodu chińskiego do pokojowych warun-
ków życia; opóźnia również stabilizację
ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Nie ulega jednak również wątpliwości
że **W TEJ MACONEJ PRZEZ SIEBIE
WÓDZIE, STANY ZJEDNOCZONE ŁO-
WIA TLUSTE, ŻŁOTE RYBKII...**

Mienie sojuszników w Austrii

Mołotow i Marshall zrzekają się odszkodowań. — Bevin chce działać „na własną rękę”

Na wczorajszym posiedzeniu Rady
Ministrów w Moskwie omawiano w dal-
szym ciągu artykuły traktatu z Austrii.
Dyskusję wywołał art. 5, który mówi o
majątku narodów sprzymierzonych w
Austrii. Minister Mołotow powołał się
na uchwały poczdamskie, na mocy któ-
rych 3 mocarstwa zrzekły się odszkodo-
wań ze strony Austrii. Poparł go min.
Marshall. Minister Bidault domagał się
odszkodowania w wysokości 2/3 wartości
ci strat w majątku.

Brytyjski minister Bevin proponował,
aby każde państwo roszcujące sobie pre-
tensje do Austrii z tytułu strat majątko-
wych w Austrii zawarło z nią odrębny
układ. W rezultacie porozumienia nie
osiągnięto w sprawach zasadniczych, na
tematach uzgodniono kilka mniej waż-
nych punktów.

Po południu ministrowie rozpatrywali
problem granic Austrii. Nieuzgodnione
punkty postanowiono przekazać Radzie
Zastępców.

Akcja przeciw Anglikom

w Palestynie i na wyspie brytyjskiej. — Egzekucje i deportacje nie przyniosą korzyści

W Palestynie wzmożła się w ostatnich
dniach, znacznie działalność bojowców
żydowskich, których nowe wystąpienia,
— jak stwierdza BBC — stanowią repre-
sję wobec Anglików za wykonanie cze-
rech wyroków śmierci.

Obecnie Brytyjczycy czują się już za-
grożeni w samym Londynie.

W piątek dnia 18 bm. w godzinach wie-
czornych Scotland Yard (tajny wywiad),
przeprowadził obławę w dzielnicy Bloom-
bury w Londynie na bojowców żydow-
skich. W sobotę dnia 19 bm. obława trwa-
ła nadal. W Londynie trwają poszukiwa-
nia Żydówki, która podłożyła bombę w
brytyjskim ministerstwie kolonii. Władze

przedsięwzięły szereg środków, mają-
cych na celu zapobieżenie przedostawa-
niu się agentów tajnej organizacji „Irgun
Zwai Leumi” na wyspę brytyjską.

Dwaj policjanci brytyjscy, którzy zo-
stali zranieni podczas napadu na cięża-
rówkę policyjną w Tel-Awivie, zmarli.

W piątek Żydzi dokonali napadu na bry-
tyjski obóz wojskowy, położony między
Haifa a Tel Avivem.

* * *

W dzienniku „Le Parisien” ukazał się
wywiad z przywódcą organizacji podzie-
mnej w Palestynie „Irgun Zwai Leumi”,
którego zdaniem egzekucje ostatnie by-
ły zwykłym zabójstwem. Oświadczył on,
że spór z Wielką Brytanią musi być roz-
strzygnięty siłą.

Korespondent dziennika Jean Lalouche
stwierdza, że wywiad odbył się w cen-
trum Jerozolimy. Przywódca organizacji
„Irgun Zwai Leumi” dowodzi, że egzeku-
cja Grunera nie przyniesie Wielkiej Bry-
tanii korzyści. Jak podaje korespondent
„Le Parisien”, przywódca organizacji za-
powiedział wszczęcie przez „Irgun Zwai
Leumi” oraz inne podziemne organizacje
serii nowych akcji, skierowanych prze-
ciwko Brytyjczykom w Palestynie.

Na zapytanie, czy terroryści żydow-
scy otrzymują pomoc ze Stanów Zjedno-
czonych, udzielił on odpowiedzi, że jeśli
nawet pomoc jest udzielana, to nie może
ujawnić, skąd ona pochodzi.

Łódź otrzyma swe maszyny

zrabowane przez Niemców. — Rewindykacja mienia pol- skiego postępuje naprzód

Komunikują, że w toku poszukiwań,
dokonywanych przez Biuro Rewindyka-
cji i Odszkodowań Wojennych na tere-
nie Niemiec, Austrii i Czechosłowacji
zabezpieczono w okolicach Linzu i Kins-
bergu poważne ilości maszyn i urzą-
dzeń, które wywiezione zostały przez
Niemców z Ostrowieckich i Staracho-
wickich Zakładów. Zabezpieczono rów-
nież około 20 wagonów maszyn w miej-
sowości Usti nad Łabą, pochodzących
z fabryk Schichta w Warszawie. W Pra-
dze Czeskiej odnaleziono i zabezpieczo-
no oraz przygotowano do transportu ca-
łe urządzenie fabryki „John” w Łodzi
oraz pełne archiwum fabryki w Mościc-
ach.

Z zapowiadanych już dawniej trans-
portów, ostatnio nadszedł do kraju drugi
zespół wywiezionej kolei elektrycznej,

która kursowała „na linii” Zyrardów —
Warszawa — Otwock. Na transport ten
składają się cztery zestawy, każdy po 3
wagony. Dla firmy Erickson w Radomiu
wróciły zrabowane maszyny służące do
fabrykacji telefonów. Maszyny odnalezio-
no na terenie Czechosłowacji.

Również fabrykacja metalurgiczna w
Radomsku otrzymała ok. 6 wagonów
maszyn, które powróciły z Czechosłow-
acji, z okolic Bogumina.

W radzieckiej strefie okupacyjnej w
Niemczech w okolicach Bolkenhagen,
Rewindykacyjna Komisja odnalazła dal-
szą partię radu, zrabowaną przez Niem-
ców z kliniki ginekologicznej w Pozna-
niu w ilości ok. 100 miligramów.

W najbliższych dniach rad ten powró-
ci do kraju.

Ostatni tydzień

Zbliża się 25 kwietnia, ostatni dzień, w
którym na zasadzie ustawy o amnestii
mogą się ujawnić członkowie nielegal-
nych organizacji podziemnych.

Z dobrodziejstw amnestii skorzystało
już tysiące ludzi, których politycy reak-
cyjnej sprowadzili na manowce negacji i
walki z własnym państwem.

Jeśli są jeszcze wahający się, którzy
do statnej chwili odkładają stanowczą
decyzję, niech pamiętają o tym, że po 25
kwietnia podjęcie takiej decyzji **BEDZIE
SPÓZNIONE**. Rząd nasz dał dostateczną
ilość czasu na podjęcie przez każdego po-
stanowienia właściwego.

Paromiesięczny okres, w czasie którego
działała ustawa amnestyjna, był ustano-
wiony dlatego, że czynniki państwowe
zdawały sobie sprawę z mogących zaist-
nieć momentów oporu psychicznego oraz
względami technicznymi, jakie mogły u-
trudniać nie jednemu decyzję szybkiego
ujawnienia się. Ale właśnie fakt, ten prze-
sądza ostatecznie potrzebę podjęcia decy-
zji **DO DNIA 25-go KWIETNIA**. Kto po
tym terminie nadal pozostanie w podzie-
miu, ten musi ponieść bezapelacyjnie
wszystkie konsekwencje.

Określił się bowiem, jako wróg Pań-
stwa, które będzie go ścigać z całą suro-
wością prawa, jako jednostkę szkodliwą.

Każdy kto nie skorzysta z ustawy am-
nestyjnej, choć już miał czas przekonać
się, że stosowana jest ona zgodnie z in-
tencjami ustawodawcy i że nikt w stosun-
ku do ujawniających się nie przyjmuje in-
nej postawy, jak tylko taką, jaką zaleciła
ustawa, wyraźnie wskaże na siebie, jako
na jednostkę, która nad pracę dla Polski
przeniosła zbrodniczą działalność.

Kraj nasz musi być **KRAJEM SPOKO-
JU I ŁADU**, potrzebnego dla szybkiej i cał-
kowitej odbudowy naszego życia zbioro-
wego. To też wszystkich tych, którzy na
dal zechcą zakłócać ten ład i spokój **BE-
DZIE ŚCIGAĆ SUROWA REKA SPRA-
WIEDLIWOŚCI**.

O tym niech pamiętają ci wszyscy, dla
których mijają ostatnie dni amnestii.

Niszczyć czy produkować?

Amerykanie obawiają się „nadprodukcji“ bawełny. — Specjalny komitet rozstrzygnie tę sprawę

Nas, Łódzian, w znacznej mierze interesują zagadnienia związane z przemysłem włókienniczym. Nie od rzeczy więc będzie, zapoznać się bliżej z próbami usprawnienia gospodarki surowcami włókienniczymi, a przede wszystkim bawełną w skali ogólno-światowej.

Jak wiadomo, największym producentem bawełny są Stany Zjednoczone. Liberalna, kapitalistyczna gospodarka na amerykańskim rynku bawełny doprowadziła w kilka lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej do tego, że Stany Zjednoczone produkowały takie ilości bawełny, iż, aby znaleźć nabywców zagranicą, musiały obniżyć ceny. Magnaci bawełniarni, podobnie jak robili to równocześnie magnaci kawowi i inni — woleli zmniejszyć produkcję, niszczyć posiadane zapasy, a niżeli obniżyć ceny eksportowe.

Latą kryzysu widzieli sprytnie robione na koszt towarzystw ubezpieczeniowych, pożary olbrzymich magazynów bawełny, pożary plantacji i tym podobne. Miliony ludzi na świecie nie miały niezbędnej odzieży, gdy niszczone miliony bel bawełny.

Około roku 1930 Stany Zjednoczone zmierzały do rozszerzenia polityki ograniczeń produkcji stosowanej we własnym kraju na wszystkie inne kraje produkujące bawełnę. Jednak państwa importujące bawełnę stanowczo sprzeciwiały się temu projektowi, widząc w nim grę na zwykłe cen bawełny.

Jak donoszą pisma fachowe, amerykańscy plantatorzy znowu zaczynają się obawiać „nadprodukcji“. Cyfry jednak mówią co innego. W chwili wybuchu wojny Stany Zjednoczone posiadały zapasy bawełny w wysokości 14,14 milionów bel. W roku ubiegłym miały już tylko 7,4 milionów bel. Tegoroczne zbiory bawełny w Stanach Zjednoczonych przyniosą zapewne około 8,5 milionów bel, co jest ilością wystarczającą na pokrycie wewnętrznych potrzeb rynku amerykańskiego. Natomiast eksport będzie musiał się odbywać kosztem zapasów. Eksport wyniesie około 3-4 do 4-5 milionów bel. Tak więc istniejące zapasy w roku bieżącym spadną do wysokości zabezpieczającej półroczne zapotrzebowanie. Amerykańskie obawy przed „nadprodukcją“ są więc — jak widzimy — najzwyklejsze płonne. Tyle o rynku amerykańskim. Zobaczmy jednak jak się przedstawia sytuacja na światowym rynku bawełny. Na pokrycie zapotrzebowania wszystkich fabryk wyrobów

bawełnianych na całym świecie potrzeba obecnie około 28 milionów bel. Globalna produkcja przyniesie w tym roku około 22 milionów bel. Brakujące 6 milionów bel pokryje się z istniejących zapasów.

Wydaje się, że cyfry przytoczone powyżej wykazują raczej konieczność zwiększenia uprawy bawełny, niż zmniejszenia jej produkcji. Interesujące jest, kto podejmie się tego zadania dostarczenia światu brakującej części produkcji bawełny. Mimo, że Stanom Zjednoczonym powiększenie produkcji nie powinno nastręczać większych trudności, dysponują bowiem większą ilością, niż inne kraje — sił roboczych, nawozów, maszyn rolniczych — nie podejmą się one tego zadania. Amerykańscy kapitaliści boją się bowiem „nadprodukcji“, boją się krachu bawełnianego. — Przypuszczać należy, że trudnego i olbrzymiego dzieła zwiększenia produkcji o kilka milionów bel bawełny rocznie podejmie się Związek Radziecki.

W południowych republikach Związku Radzieckiego są bowiem prowadzone prace nad powiększeniem powierzchni uprawy bawełny. Olbrzymie przestrzenie martwych stepów są nawadniane z o-

gromnym nakładem funduszy i wysiłków radzieckiego robotnika i inżyniera. Radziecka bawełna już w ciągu najbliższego okresu czasu zacznie wypierać z rynków europejskich bawełnę amerykańską. Stany Zjednoczone odcięte od rynków zbytu bawełny zostaną wtedy rzeczywiście zagrożone prawdziwą nadprodukcją, bowiem Ameryka nie zużyje swojej produkcji, a nabywców będzie coraz mniej i konkurencja będzie coraz cięższa.

Ostatnio ukonstytuował się Międzynarodowy Komitet Doradczy dla spraw Bawełny (International Cotton Advisory Committee — ICAC). Komitet, w którym są reprezentowane również kraje importujące bawełnę, zajmie się w pierwszym rzędzie szczegółowym zbadaniem sytuacji na rynku bawełny, jej produkcji, zapotrzebowania i możliwości zbytu w skali światowej i sformułuje wytyczne uregulowania tych dosyć zawiłych spraw.

Miejmy nadzieję, że ICAC wywiąże się dobrze ze swoich zadań, państwa w nim reprezentowane dojdą do porozumienia i żadnemu z krajów świata nie będzie grozić brak bawełny lub wyśrubowane przez magnatów surowcowych wysokie ceny.

Nasze Lady

ROMAN MARIAN. Brakujące numery zostały już Panu przez naszą administrację wysłane.

SZYMAŃSKI ADAM. Z opisu pańskiej maszyny wynika że jest to tak zw. „perpetuum mobile“, maszyna nie wymagająca napędu. O odkryciu tego rodzaju maszyny marzyli wynalazcy od tysięcy lat i — jak dotychczas — bezskutecznie. Wszystkie badania stwierdzają, że jest niemożliwością zbudować jakąkolwiek maszynę, obywatelką się bez napędu, dlatego prawdopodobnie nikt Panu nie odpisuje na Pana listy.

W wypadku gdyby pańska maszyna była ulepszonego typu dynamo-maszyny i posiadała rzeczywistą wartość techniczną — radzi mi Panu zwrócić się do Towarzystwa Popierania Wynalazców, do Inż. Tymowskiego — Łódź, Piotrkowska 26.

PRAGNĄCY. Najlepiej niech się Pan zwróci z zapytaniem wprost do Wrocławia, do Dyrekcji Przemysłu Miejskowego. Niech Pan wyśle list polecony, by mieć pewność, że został doręczony.

BEZRADNA JADZIA. Mając małego synka, którego chyba Pani kocha i którego chce Pani jedną opiekunką, były mąż Pani założył sobie bowiem nową rodzinę — nie możemy zrozumieć Pani myśli samobójczych z powodu jakiegoś „Zdzicha“, który przestał z Panią... „chodźcie“ — jak Pani pisze: „Kocham go do szaleństwa, nie mogę bez niego żyć“ — to są nadużywane przez większość kobiet frazesy. Trzeba mieć przede wszystkim ambicję, nie czeplić się mężczyzny, który ma nas dosyć. Trzeba poza tym mieć w życiu jeszcze inny cel i inne zainteresowania, niż mężczyzna. Pani jest w o tyle lepszym położeniu od innych kobiet, że ma Pani synka, że ma Pani dla kogo żyć i kogo kochać, poza o wym Zdzichem. Przekona się Pani za parę tygodni, że w praktyce doskonale obędzie się Pani bez Zdzicha, że będzie Pani bez niego żyć i że nie warto kochać „do szaleństwa“ kogoś, kto wcale na to nie zasługuje.

ŁÓDZIANIN. Pocienie się Pana jest objawem chorobliwym i powinien się Pan zwrócić stanowczo do lekarza internisty. Ręce pocące się niech Pan codziennie wieczorem moczy w wodzie z alunem (łyżka stołowa alunu na litr gorącej wody). Połóżysz się do łóżka dobrze okryj ręce wełną.

CENTRALA ODPADKÓW

Łódź, ul. Południowa 44

zawiadamia, że następujące składnice zakupują w każdej ilości makulaturę tj. stare gazety, stare akta, zużyty papier, bezużyteczne książki, zeszyty, tektury, pudełka tekturowe, pudełka od papierosów, ścinki introligatorskie, papierowe worki po cemente, gipsie, soli i cukrze itp. Cena zł. 2.— za 1 kg.

Spółdzielnia Pracy „Zbieracze Odpadków“ Łódź, Kamienna 19
 Spółdzielnia Pracy „Zbieracz“ „Dowborczyków 2
 Defiński Zygmunt „Proletariacka 4
 Andrzejewski Leon „Południowa 48a
 Łódzkie Składy Surowców, Gajewscy „Strzelecka 7-9
 A. Jaruga i Królikowski „Zacisze 12
 Borysiak Antoni „Kilińskiego 34
 Sortownia Nr 3 C.O. „Południowa 44
 Surowce Odpadkowe „Sienkiewicza 28
 Zgierska Zbiornica Odpadków Zgierz, Błotna 4

Liśkiewicz Roman, Kutno, „Kilińskiego 15
 Powiat. Zbiornica Odpadków, Piotrków — Tomińskiego 24
 Kmita Kazimierz — Zdzary gm. Gortelowiec pow. Rawa Mazowiecka
 Cukierman Rafał, Tomaszów Mazow., Pierackiego 42
 Nowak Feliks i Bronisław Pulc — Pabianice, Limanowskiego 10

Wszelkich informacji udzieli Oddział Rejonowy Centrali Odpadków w Łodzi, Południowa 44 — Tel. 187-83

Poszukujemy lokalu biurowego

o powierzchni 200—250 m. kw. Wymagamy około 10 pokoi. Reflektujemy na lokal w najbliższych okolicach, od ulicy Kilińskiego do ul. Żeromskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 pod „Lokal Biurowy 200—250 m. kw.“

KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego“

Kupon Nr. 1

Wyciąć i zachować!

W. KATAJEW



Miła twarzyczka z nachmurzonymi brawkami przepłynęła niepowstrzymana przed jego rozszubowanymi oczami.

Czynił nad ludzkie wysiłki, by zatrzymać ten obraz. Ale twarzyczka płynęła, płynęła i wreszcie znikła.

Rozległ się śmiech.

Wszystko to trwało nie dłużej niż sekundę. Waniczka zachwiał się, chwycił oburącz metalową, ciężką kłamkę i wypadł za Filipem Stefanowiczem na ulicę.

— Do śródmieścia! Do pomnika Pułaskina! — krzyczał buchalter dorożkarzowi.

— Pakuj się, Waniczka, gdzie Zojka? Co?... Ostra panna?... Żywo, dorożkarz Twerski bulwar, po kawalersku!

Waniczka wlaź pod ciasną budę dorożki, przytulił się do ramienia buch-

tera i naraz wydało mu się, że jadą tyłem naprzód.

Deszcz siekł z boku, w twarz i spodnie.

Przepłynął umajony różnokolorowymi lampkami, szyld kinematografu „Marzenie“.

Czarne miasto rozpełzało się wokół iskrzącymi węzami.

Fosforyzujące kropki opadały z traskiem z przewodników tramwajowych.

Wysoko nad Czerwonym Placem, nad niewyraźnie świecącym mauzoleum, nad ścianami Kremlu, jak czerwony jezioro płomienny zamajaczył w czarnym niebie dziwacznie skądś oświetlony, czerwony nawyot szafandar CIK'u.

Później świecąca się trzema strumieniami ulica Twerska wyniosła ich po-

przez gruchotanie dorożek i syreny automobilowe ku Strastnemu.

Pojazd zatrzymał się.

Wyleźli.

Niewysłowny rozgwar otoczył ich w ciągu jednej chwili.

Jacyś ogromni oberwańcy, nie dając im przejść, wymachiwali przed samym nosem mokrymi bukietami anachronicznych chryzantem.

Lichacze z wyciem ofiarowali swe usługi.

Gynicznie wołali szoferzy, proponując spacer z „dziewczynką w karecie miłości“.

Srebrne drobne pieniążki rozsypały się w pływającej kałuży.

Snop białego światła z latarni samochodu uderzył w oczy i złamał się.

— Waniczka, gdzie ty jesteś?... rozległ się w pobliżu głos Filipa Stepanowicza, pilnuj się mnie!

— Tu jestem.

Waniczka pobiegł w kierunku głosu i zobaczył Filipa Stepanowicza. W jednej ręce buchalter trzymał bukiet, do drugiego ramienia gwałtownie a nad wyraz cięślnie przyciskała się dość tęga dama niezwyklej urody, w karakulowym płaszczu i białym atlasowym kapelusiku.

Ciągnęła Filipa Stepanowicza przez płac i mówiła bardzo prędko:

„Chateau des fleurs“. Osobiście polecam. Mają gabinety. Fakt.

„W mych oczach jest czar, w mym sercu jest żar“

zanucił tuż obok ucha Waniczki wiele obiecujący głos, a jakaś ręka wcisnęła się pod ramię.

— Młody człowieku, zabierz mnie na kolację!..

Waniczka odwrócił się i zupełnie blisko ujrzał twarz bladą o pięknych oczach. Biała, włóczkowa czapeczka, naciśnięta głęboko, na same uszy, sięgała ramion Waniczki.

— Chodźmy mileńki, chodźmy, bo zgu bimy twego kolegę.

— Czy to... Zoja? — zapytał z trudem Waniczka.

— Nie, proszę zaczekać... przede wszystkim proszę mi powiedzieć, czy pan jest Zoja?..

— Jak pan uważa, może być i Zoja — odpowiedziała dziewczyna, roześmiała się i przytuliła do ramienia.

Szybko pędząc, przebrnęli przez plac, obryzgiwani zewsząd błotem.

— Waniczka! Gdzie ty jesteś? Trzymaj się mnie!

— Jestem tutaj... Ależ tu ciemno!

Dwie latarnie elektryczne zawirowały naraz, jak meteory nad wejściem do restauracji.

(D. e. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



DOZORCA: — Ten przebieganiec? Zabrała go milicja! Lokal wolny!
WICEK: — To mamy spokój!

WICEK: — A teraz zapijemy całą przygodę w tym barze...
WACEK: — Musowo, że trzeba!

WACEK: — Ale mi czk... wesoło!
WICEK: — I mnie też, tylko że jest późno i chcę się przespać...

WACEK: — O rany! Na czym że chcesz spać, nieszczęsny? Przecież okradziono nas na giance!

Na moim ekranie

Lody

Pojawiły się na ulicach łódzkich pierwsze zwiastuny już nie wiosny, a... lata: LODY!

Przystanęły na ulicach białe dwakolowe wózki. Łodziarz w białym kiltu szybko napelnia rożek z wafelką zimną, smaczkowitą zawartością i wręcza amatorom „prawdziwych, smielankowych, domowych lodów”. A amatorów tych jest dużo.

— Antoś, postaw lodów — zamawia tawarzysza panienska w berecie z wielkim pompomem i w sukience, która wbrew tendencjom obecnej mody, sięga zaledwie połowy ud. Ale panienska ma ładne nogi i uważa, że jak ładne — to trzeba koniecznie wszystkim pokazać i to najdalej, jak się tylko da!

I Antoś stawia lody. I nawet nie jest takomstwem panienki zgorzony. Wiadomo — pieć słaba ma prawo lubieć słodyczo. Co innego, gdyby się tak kotleta więprzowego napierała albo flakowi! Wtedy możnaby powieździeć, że panna obżartuch bezwstydną, że idealizmu żadnego w sobie nie posiada, że wiosna na dworze, przyłasczki kwitną, słońce przygrzewa — a jej prozaitczne mięcho w głowie.

Szczególniej, że takie mięsne danie to przede cież selki złotych zaraz musi kosztować, a jeśli chodzi o lody — to eleganckiego dżentelmena można odstawić za jedne 20 złotych.

W tym zapewne leży tajemnica tego faktu, że mężczyźni tak popierają „lodowe” zachcianki swoich tawarzyszek. Można być „fundatorem” za tanie pieniądze.

I niechno ośmielił się biedna panienska po godzinie od czasu zjedzenia swego wafelka z lodami szepnąć nieśmiało, że jest głodna!

— Taaaak? — zdziwił się ogromnie młodzieńiec. Przecież przed chwilą dopiero jadłaś lody.

Dobrymi psychologami były prababki, które kazały ongiś młodemu panienskom najeseć się do syta przed pójściem na proszony obiad, czy jakieś przyjęcie, by tam już dalaobać tylko, jak przytek.

Tylko „wetów”, a więc deseru wolno było tjesić nieco więcej.

Dobry apetyt bowiem uwatany był w tych czasach za dowód prostactwa, kobieta miała być „równa aniołom”. Powinna była być wiotka, blada, niezemska. Żyć poeję, miłością i śpiewem słowika. I oczywiście zraziłaby się bie bardzo starającego się o jej rękę kawalera, gdyby, wbrew panującym wówczas kanonom dobrego panienskigo wychowania — zaczęła naraz wcinąć — dajmy na to — z apetytem golonkę z grochem.

Przez atawizm widocznie uos jednak z tamtych czasów pozostało w duszach mężczyzn, bo naogół chętniej patrzy, jak bogdanki obliżują wafelki z lodami, niż tak konsumują ową wyż. wymienioną golonkę, czy pekłówkę z chrzanem.

O, bo mężczyźni, to w gruncie rzeczy straszni konserwatyści, jeśli chodzi o kobiety!

Na przedmieściach lody cieżą się największym powodzeniem u dzieci. Tam białszana puszcza z lodami mieści się po prostu w drewnianym kubie i sprzedawczyńni wyszczerbioną łyżką nakłada między dwa wafelki odrobinnę podejrzanie różowych lodów, po które chętnie wyciąga się mała, przeważnie brudna rączka.

Coraz to nowy klient zbliża się do łodziarki ze stereotypowym:

„Pani da loda”.

Tak. Zbliża się lato — bo pokazały się już lody. Przysmak kobiet i dzieci.

Krab.

Kto zdobył nagrody

w Wiosennym Konkursie „Expressu” — W najbliższych dniach rozpoczynamy nowy atrakcyjny Konkurs Letni

Wczoraj w administracji „Ekspressu” odbyło się losowanie nagród naszego wiosennego konkursu, w wyniku którego zapowiedziane nagrody zdobyli:

I NAGRODA, płaszcz damski — WĄSIK Janina, ŁÓDŹ, Korzeniowskiego 3/3.

II NAGRODA, płaszcz męski — WRÓBEL Zygmunt, GDAŃSK-WRZESZCZ, — Lwowska 1.

III NAGRODA, serwis „mocca” na 6 osób — KAWCZYŃSKA Anna, ŁÓDŹ, Główna 43 m. 21.

IV NAGRODA, torebka damska — GON

DEK Alicja, wieś KOŚCIUSZKÓW, gm. i poczta Kutno.

V NAGRODA, portfel męski — PAWLAK Jerzy, ŁÓDŹ, ul. Gdańska 65 m. 6.

VI NAGRODA, żelazko elektryczne — ŁATAŚ Eugenia, ŁÓDŹ, Nowotki 8.

VII NAGRODA, komplet toaletowy — JURASZCZYK Henryk, ZGIERZ, Karola 8 m. 3.

VIII NAGRODA, maszynka elektryczna — SKIBA Danuta, ŁÓDŹ, Kraszewskiego 10 m. 27.

IX NAGRODA, parasolka damska —

KOWALSKA Marta, RUDA PABIANICKA, Starogardka 17.

X NAGRODA, kapelus męski — PACH Stenia, ŁÓDŹ, Piotrkowska 40.

XI NAGRODA, 2 talie kart do gry — BUDZIŃSKA Stefania, POZNAŃ, Mickiewicza 3 m. 4.

XII NAGRODA, komplet do golenia — BULIŃSKI Konstanty, ŁECZYCA, Żymierskiego 47.

XIII NAGRODA, fiakon wody kolońskiej — SUROWIŃSKA Barbara, ŁÓDŹ, Suwalska 3.

XIV NAGRODA, pończochy damskie, — SZYMANSKA Halina, KALISZ, Asnyka 54 m. 1.

XV NAGRODA, skarpety męskie — TAJEWICZ Zygmunt, TOMASZÓW MAZ, Gustowna 41.

Spekulacja cukrem i zapalnikami

Kłamliwe pogłoski spowodowały run na te artykuły

Co pewien czas jesteśmy świadkami rozmaitych prób wywołania chaosu w naszym życiu gospodarczym przez spekulantów i inne nieodpowiedzialne czynniki, którym zależy na stanie zamętu.

Co pewien czas słyszemy brednie o wymianie pieniędzy, o rzekomym eksporcie takich czy innych artykułów i t. d.

Obecnie lansowana jest pogłoska o mającej nastąpić znacznej zwwyżce cen cukru i zapalek. Spowodowało to obrzymi run na te artykuły i instytucje zajmujące się ich rozprowadzeniem obłożone są o d pewnego czasu przez kupców, masowo wykupujących ten towar.

Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi w ciągu ostatnich 10-ciu dni sprzedała tyle zapalek, ile normalnie miasto nasze zużywa w ciągu całego miesiąca. Tak samo przedstawia się sytuacja z cukrem, który również jest masowo wykupowany.

Jak zdołaliśmy ustalić, zarówno PCH, „Społem” jak i prywatne hurtownie posiadają w chwili obecnej NAJZUPEŁNIEJ WYSTARCZAJĄCE ILOŚCI ZAPALEK I CUKRU.

Ponieważ jednak run ten jest całkowicie nieuzasadniony, ograniczono ilość sprzedawanego towaru, aby nie dawać możliwości do magazynowania tych artykułów do spekulacji.

O mającej rzekomo nastąpić podwyżce cen NIKT W ŁODZI ABSOLUTNIE NIE WIE.

Próby spekulacji cukrem i zapalnikami nie udadzą się. Spekulantów spotka srogi zawód i tym razem. Kupcy zaś nie powinni dawać wiary bzdurnym plotkom a w towar winni zaopatrywać się w takich ilościach, jakich wymaga normalnie zapotrzebowanie klientów.

Zabrała drzwi współlokatorowi

Złośliwa zemsta za wsiedlenie się

Właścicielka restauracji „Pod ratuszem” przy Pl. Wolności Katarzyna Szymczak zajmowała 3-pokojowe mieszkanie na Pomorskiej pod nr. 3.

Ponieważ władze kwaterekowe uznały, że mieszkanie to jest zbyt obszerne w stosunku do potrzeb lokatorki — wsiedlono do jednego pokoju ob. Piotra Taborkę, który wogóle nie miał dachu nad głową.

Ale ob. Szymczak nie mogła pogodzić się ze stratą. Myślała ciągle tylko o tym, jakby tu pozbyć się nieproszonego gościa, który zajął „jej” pokój.

Nie mogąc jednak radykalnie tego załatwić, postanowiła uprzykrzyć mu pobyt w mieszkaniu i w tym celu dnia 18 marca r. b. zdobyła się na krok wręcz niezwykły: podczas nieobecności współlo-

katora wyjęła dwoje drzwi prowadzących do jego pokoju, robiąc zeń w ten sposób rodzaj przechodniego korytarza.

Gdy ob. Taborek wrócił do domu i zobaczył dwie puste framugi zażądał wyjaśnień, ale pani Szymczak nie chciała wcale z nim rozmawiać.

O zajściu tym poszkodowany złożył zameldowanie w komisariacie MO i w rezultacie właścicielka restauracji stanęła wczoraj przed Sądem Starościńskim, obwiniona o złośliwe dokuczanie współlokatorowi.

Ponieważ Sąd uznał, że wyjęcie drzwi z pokoju sąsiada nie było podyktowane niczym innym, jak tylko chęcią dokuczenia wydał wyrok, skazujący ob. Szymczak na grzywnę w wysokości 5.000 złotych. (1)

Pięć nagród w postaci paczek zawierających PO 100 SZTUK PAPIEROSÓW każda wygrali:

MAKOWSKI Jan, Łódź, Bałowego 13, m. 9, — TOMCZAK Marian, Kutno, Kordeckiego 22 — WOJCIECHOWSKI Bronisław, Srem, Garbary 8 — MROWIEC Marian, Ruda Pab, Piłsudskiego 101 m. 1 — CZYŻNIK Zdzisław, Łódź, Jerzego 22.

DZIESIĘĆ NAGRÓD POCIESZENIA w postaci paczek zawierających słodycze — wygrali:

PIASECKA Teresa, PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, 1-go Maja 13 — GAŁA Kryśia, KIELCE, P. O. W. 11 m. 1 — MAZURKOWSKA Irena, ŁÓDŹ - Chojny, Kongresowa 55 — PETERÓWNA, BOCHNIA, Oracka 51 — DOROZIŃSKI Tadeusz, RADOWSKO, Wilsona 47 — KACZOROWSKA Róża, ŁÓDŹ, Pogonowskiego 69 m. 8 — MARKUSZEWSKI Bogdan, CZESTOCHOWA, Garibaldiiego 17 m. 2 — KRZESNIAK Barbara, ŁÓDŹ, Napiórkowskiego 3 — RADOWSKA Józefa, ŁÓDŹ, Białcharska 5 — KACZMAREK Janusz, ŁÓDŹ, Piotrkowska 286 m. 50.

Nagrody można odbierać OD NADCHODZĄCEGO WTORKU, dnia 22 bm. w administracji „Ekspressu” przy ul. Piotrkowskiej 102a w godzinach od 10-cj do 12-cj i od 4-cj do 6-cj po południu.

Każdy zgłaszający się winien posiadać jakikolwiek dowód tożsamości oraz numer, który otrzymał przy składaniu kuponów.

Czytelnikom zamiejscowym wysyłamy nagrody pocztą.

W najbliższych dniach ogłosimy warunki NOWEGO ATRAKCYJNEGO KONKURSU LETNIEGO, który poza nagrodami w postaci odzieży i przedmiotów codziennego użytku przyniesie Czytelnikom także PREMIE PIENIĘŻNE.

Pierwszy kupon naszego nowego konkursu podajemy w dzisiejszym numerze „Ekspressu”.

Wycinajmy więc uważnie codziennie kupon, a może los obdarzy nas cennymi nagrodami!

Jak się odbędą wybory do Rad Zakładowych. — Szczegółowa instrukcja Okręgowej Komisji Związków Zawodowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi rozesłała wczoraj do wszystkich rad powiatowych i zarządów oddziałów związków zawodowych specjalną instrukcję w sprawie wyborów do Rad Zakładowych.

Podając znane już szczegóły dotyczące ogólnych zarysów Rad Zakładowych i nowej instytucji mężów zaufania — OKZZ określa dokładnie samą procedurę wyborów Rad Zakładowych.

Kalendarzyk wyborczy — od dnia ogłoszenia do terminu wyborów — ustala się na 21 dni. Komisja Wyborcza sporządza listę wszystkich pracowników zatrudnionych w danym zakładzie pracy. Na 7 dni przed wyborami lista ta musi być wyłożona do wglądu pracowników, celem sprawdzenia czy nie zostali oni w niej pominięci.

Również na 7 dni przed wyborami musi być zgłoszona lista kandydatów na radnych.

Do Rady Zakładowej może być wybrany każdy pracownik, który ukończył 18 lat i w danym zakładzie pracuje co najmniej od 3-ech miesięcy, przy czym stawiany jest warunek, aby pracownik ów był członkiem związku zawodowego przynajmniej od roku.

Pracownicy, zajmujący stanowisko kierownicze w administracji zakładu, nie mogą kandydować do Rady Zakładowej, natomiast prawo to przysługuje członkom Komisji Wyborczej.

Ilość zgłoszonych na liście kandydatów musi być przynajmniej dwa razy większa od liczby wybieranych członków Rady Zakładowej a lista musi być zaopatrzona w wymaganą ilość podpisów.

Jedną z osób podpisujących listę wskazuje się jako pełnomocnika listy. Zadaniem jego jest porozumiewanie się z Komisją Wyborczą we wszystkich sprawach, związanych z wyborami.

Wszelkie braki w złożonej liście na żądanie Komisji Wyborczej winny być usunięte przez pełnomocnika listy w przeciągu 3 dni. Nieusunięcie ich w terminie może spowodować unieważnienie listy lub poszczególnych kandydatów.

Listy mogą być składane — uzgodnione związkowe, lub t. zw. listy dzikie. Zgłaszane listy otrzymują kolejne numery. Na 5 dni przed wyborami Komisja Wyborcza podaje do wiadomości wyborców nazwiska kandydatów oraz ważne numery zgłoszonych list.

Wybory są proporcjonalne i tajne. Głos oddany na kandydata niezgłoszonego jest nieważny, jak również nieważna jest kartka czysta. Wyborca przy głosowaniu obok nazwiska kandydata stawia krzyżyk. Stawia się tyle krzyżyków ilu wybiera się radnych.

Po ustaleniu ważnych głosów oddanych na każdą listę Komisja przystępuje do rozdania mandatów.

Po upływie 10 dni od wyborów Komisja Wyborcza zwołuje nowoobraną Ra-

dę Zakładową, która po ukonstytuowaniu się obejmuje swoje czynności.

Wybory mogą być zaskarżone w ciągu 7 dni za pośrednictwem właściwego zarządu oddziału związku zawodowego do OKZZ, która w razie uznania skargi za uzasadnioną zarządzi nowe wybory. Skarga taka musi być podpisana przez jedną piątą ogólnej liczby wyborców, jednakże nie mniej niż przez 10 wyborców. (k)

Skończmy już z „jodełką”

Więcej smaku i gustu przy układaniu wzorów tkanin

Fabryki włókiennicze mają wyprodukować w roku bieżącym znacznie więcej tekstyliów, niż w roku ubiegłym. Ogólny wzrost produkcji ma wynosić w porównaniu z r. 1946 około 141 proc.

W produkcji tkanin położono szczególny nacisk na tkaniny wełniane, których fabryki wyprodukują w rb. o 155 proc. więcej niż w roku ubiegłym, oraz na tkaniny jedwabne, których fabryki dostarczą nam o 162 proc. więcej.

Wzrost produkcji tkanin bawełnianych wyniesie ma 133 proc., lnianych — 124 proc., dzianych — 136 proc. tak samo w porównaniu z produkcją zeszłoroczną.

W zakresie przędzy przewiduje się wzrost produkcji przędzy wysokich gatunków przy obniżeniu produkcji gatunków gorszych.

Nie ulega wątpliwości, że tak poważny wzrost produkcji fabryk włókienniczych zdoła całkowicie zaspokoić potrze-

by rynku i nie będzie u nas głodu manufakturowego, prowadzącego w konsekwencji do spekulacji.

Aby jednak w pełni zaspokoić potrzeby najszerzych rzesz należy uwzględnić nie tylko ilość, ale i jakość. Niestety, obie te rzeczy nie zawsze idą ze sobą w parze. Cóż z tego bowiem, że na rynku jest dużo tekstyliów, kiedy desenie są często zbyt jednostronne, że klient nie może się zdecydować na kupno.

Cały wiec ten towar leży bezużytecznie na półkach i nie może doczekać się nabywców. A przecież gdyby zamiast „jodełki” materiał ubraniowy miał inny desień, lub jedwab na suknie miał ładniej sze wzory — towar wcale nie musiałby czekać na klientów!

Trochę dbałości, trochę smaku a unikniemy zaważenia magazynów t. zw. „bublami” i kupy również nie będą narzekać na konieczność zamrażania kapi tału towarami „nieładnymi”. (o)

Dziś — akademie żałobna ku czci ś. p. gen. Świerczewskiego

W sali kina „Bałtyk” przy ul. Narutowicza odbędzie się dziś o godz. 11-e przed południem akademie żałobna ku czci generała broni Karola Świerczewskiego, który padł na posterunku od kul ukraińskich faszystów.

Akademie organizuje Komitet Uczczenia Pamięci gen. K. Świerczewskiego w Łodzi, na czele którego stoją wojewoda łódzki Piotr Szymanek, i prezydent miasta Eugeniusz Stawiński.

Łódź — Warszawie

ofiarowała na odbudowę 2 miliony zł.

W dniu wczorajszym Wojewódzki Komitet Obywatelski Odbudowy Stolicy w Łodzi przekazał zebrane w ciągu ostatnich tygodni dochody do Centralnego Komitetu Odbudowy Stolicy. Dochody te pochodzące ze zbiórek ulicznych, zabaw oraz imprez artystycznych urządza nych przez Komitet w Łodzi, oraz z nad syfianych przez społeczeństwo ofiar i składek wyniosły 2.015.000 zł. (y.)

HURTOWA SPRZEDAŻ SKÓRGUMY „SANOK”

2 mm., 3 mm., 4 mm., 5 mm.
Czernidła, kauczuk, glazury
Łódź, Nowotki 5, (dawn. Pomska)
Telefon 114-13
Prowincja za zaliczeniem

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta podaje do wiadomości, że posiada na składzie większą ilość mączki mięsno-kostnej (nadaje się do tuczenia nierogacizny).

Oferty na zakup należy składać w godzinach urzędowych w Zakładzie Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Lagiewnicka Nr. 63, pokój Nr. 10.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1947 roku.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 19 kwietnia 1947 r. przeżywszy lat 68

s. r.

MIECZYŚLAW JASTRZEBSKI

Adwokat i honorowy Konsul Grecki

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 22.IV. o godz. 14-tej z kaplicy Św. Stanisława Kostki na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej.

O czym zawiadamia wszystkich serdecznych przyjaciół pozostała w nieutulonym żalu

ŻONA

Andrzej Żariski



166)

Dlaczego nie jesz, Moniko? Monika lekko odsuwa od siebie talerz. — Nie gniewaj się, mamo, ale doprawdy nie mam dzisiaj apetytu!

Pani Wanda nie przysuszała nigdy córki do jedzenia. I tym razem nie ponawia swojej prośby. Kiedy jednak służyła sprzątnęła ze stołu, ona usiadłszy na sofie, uśmiechnęła się do córki.

— Chodź do mnie bliżej Moniko!

— Ta sofa jest bardzo, bardzo stara.

Kiedy, przed laty, kiedy Monika była jeszcze małą dziewczynką, lubiła siedzieć na niej obok matki i objawszy ją drobnymi rączkami całować jej twarz.

Tamte beztrudne czasy dzieciństwa skończyły się już dawno. Dziś Monika jest już panną na wydaniu; i poznała inne tragedie niż ta, że ulubionej jej lalce odleciała noga. Jedną się tylko nie-

zmieniło: jej miłość i przywiązanie do matki.

Zaczem i teraz dziecinny ruchem przytuliła się do pani Mirolęckiej, a zaś gładzi jej rozwichrzone jasne włosy a potem zapytuje nagle.

— Powiedz mi, Moniko, co właściwie zaszło między Tomem a tobą?

Monika przez sekundę wstrzymuje dech.

— Tak, co właściwie zaszło między Tomem a mną? — zastanawia się przez moment zanim odpowie bardzo szczerze.

— Nie wiem sama, mamo!

Dyskretna zawsze pani Mirolęcka nie ponowi swego pytania. Siedzi w milczeniu, czekając na dalsze zwierzenia córki... Ale Monika milczy.

Mirolęcka uczuła w okolicy serca lekki ucisk.

Przez całe życie była dla swojej córki nie tylko matką, ale i najlepszą jej przyjaciółką. Monika rozumiała to i odplacała jej się sercem za serce. Nie zdarzyło się nigdy ażeby kiedykolwiek okłamała matkę. Nie było szczęścia ani kłopotów, którymi by nie podzieliła się nią.

Przechodziły lata a miłość córki stawała się jeszcze trwalsza i jeszcze pełniejsza. Lecz teraz nadszedł pierwszy dzień próby: i oto mała Monika, która po raz pierwszy w życiu ma poważniejsze zmartwienie zamknęła się przed matką; i cierpieć chce samotnie.

— A zatem naprawdę chciałam kupić ja sobie całą miłością mojego życia! — coraz bardziej chmurnieje twarz pani Mirolęckiej i coraz bardziej upodabnia się do oblicza surowej księżki ze starego średniowiecznego fresku.

A jednak żal jej jest przedwczesny, bo zaraz potem jasnowłosa panienska zaczyna sama.

— Tak mamo, nie wiem naprawdę co się stało Tomowi. Przez ostatnie miesiące był jeszcze bardziej czuły i miły dla mnie niż dawniej. Obiecywał, że na każdą sobotę i niedzielę przyjeżdżać będzie do mnie do Kalinowa, że cieszy go myśl o naszych wspólnych prze-

jażdżkach konnych po lesie. A tymczasem...

Zacięła się lekko. A potem nie patrząc matce w oczy ciągnie dalej.

— Ostatni wieczór przed wyjazdem postanowiliśmy spędzić również razem. Mieliśmy zjeść u nas kolację, a potem pójść do kina na ostatni program. Ale sama wiesz, że czekałam napróżno. Wreszcie koło pół do jedenastej zażwonił od mnie i oświadczył, że nie przyjdzie ponieważ jest na konferencji u swoich znajomych... Ale, mamo, Tom okłamał mnie wówczas. Powiedział, że dzwoni z prywatnego mieszkania, a tymczasem mówił do mnie z jakiegoś nocnego lokalu: słyszałam najwyraźniej dźwięki dancingowej orkiestry.

Słyszałaś wyraźnie?

— Tak, mamo!

— Tak mamo, słyszałam wyraźnie!

Było mi potem bardzo przykro, kiedy uprzytomniłam sobie, że Tom jest w sto sunku do mnie nieszczerzy i okłamuje mnie, ale nie wracałabym do tego tematu, gdyby nie fakt, że epizod ten stał się momentem zwrotnym naszej znajomości. Odtąd Tom zmienił się zupełnie: ani nie przyjeżdżał do mnie do Kalinowa, ani też nie usiłował usprawiedliwić się listownie. A dzisiaj...

(D. c. n.)

Przymusowe szczepienia w Łodzi

rozpoczną się od 5 maja i będą trwały do 15 lipca. — Zabezpieczą nas one przed epidemią tyfusu i przed ospą

Za dwa tygodnie rozpoczęta zostanie na terenie Łodzi wielka akcja szczepień ochronnych przeciwko tyfusowi brzuszemu. Z uwagi na to, że specyficzne warunki sanitarne w poszczególnych dzielnicach miasta sprzyjają bardzo w buchowi epidemii, postanowiono, aby w celu jej uniknięcia szczepienia miały charakter przymusowy. Każdy obywatel, objęty akcją szczepień, będzie musiał się im poddać pod groźbą surowych sankcji karnych.

Szczepienia ochronne przeciwko tyfusowi rozpoczną się dnia 5 maja i trwać będą do 15 lipca.

Wszyscy obywatele w wieku od 5 do 30 lat, zarówno zamieszkałi na stałe, jak i przebywający czasowo w Łodzi, zgłaszać się będą w tym czasie do 10 punktów sanitarnych w celu poddania się szczepieniom.

Szczepienia dokonywane będą w następujących lokalach: (wyciąć i zachować).

Limanowskiego 117, Łagiewnicka 37, Żeromskiego 4, Pomorska 23, Piotrkowska 113, Lubelska 7, Rzgowska 146, Ciasna 10, Rudzka 7 (Ruda Pabianicka), Sędziowska 14.

Zaszczepić się będzie można codziennie w godzinach rannych od 8-ej do 10-ej.

Każdy obywatel, który wypełnił ten obowiązek otrzyma odpowiednie zaświadczenie. Szczepienia będą bezpłatne, ale tylko w wyżej wymienionych 10 punktach sanitarnych. Ci natomiast, którzy będą chcieli zaszczepić się u prywatnych i upoważnionych do tego lekarzy w bardziej odpowiadającej im porze dnia — będą mogli uczynić to w drodze porozumienia z lekarzami.

Z przymusu szczepień zwolnione są jedynie te osoby, których stan zdrowia na to nie pozwala, oraz te, które nie daley, jak 5 lat temu przechodziły tyfus brzuszny. Zarówno jedni jak i drudzy będą musieli wylegitymować się odpowiedni

Dzisiejsze uroczystości

zakończenia „Tygodnia Ziemi Zachodnich”

Dziś, w niedzielę, odbędzie się uroczyste zakończenie „Tygodnia Ziemi Zachodnich”. W związku z tym Polski Związek Zachodni organizuje dziś o godz. 11.30 w sali kina „Polonia” przy ul. Piotrkowskiej odpowiednie uroczystości przy udziale prezesa Zarządu Głównego PZZ wice-marszałka Sejmu Barcikowskiego.

Dary na powodzian

Klasa II-c liceum XVIII Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Łodzi, ul. Targowa 63, zamiast tradycyjnej studniówki, złożyła na powodzian 10.000 zł.

W imieniu solidarności społecznej i wielkości celu młodzież ta wzywa inne szkoły do zaniechania w tym roku studniówek i do ofiarowania przeznaczonych na to pieniędzy na rzecz dotkniętych katastrofą powodzi współrodaków.

Pracownicy Państwowej Fabryki Trykotaży (B. Stolper) Wólczńska 66 prze kazali na konto Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian zebrane z dobrowolnych ofiar na powodzian zł. 17.675.—

Do „Expressu” wpłynęły wczoraj następujące ofiary:

Pracownicy Pończoszarni f-my pod Zarząd. Państw. Lutz i Weiss — złotych 3.500.—

Dzieci Publ. Szk. Powsz. Nr. 5 im. M. Konopnickiej, ul. Łęczycka Nr. 23 — zł. 10.072.—

I Drużyna Harcerska w Zgierz — zł. 550.—

mi zaświadczeniami lekarskimi, nie budzącymi żadnych wątpliwości.

Za niewykonanie obowiązku szczepienia grożą surowe sankcje — kara aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000 złotych, lub jedna z tych kar.

Poza tym po upływie terminu przymusowych szczepień wydane zostanie zarządzenie, zabraniające wpuszczania do szkół oraz do wszystkich prywatnych, państwowych i samorządowych instytucji, biur i zakładów osób, które nie poddadzą się szczepieniom przeciwko tyfusowi brzuszemu.

Będzie więc to swego rodzaju „śmierć cywilna”, gdyż obywatel bez zaświadczenia o szczepieniu lub o zwolnieniu — nie będzie mógł przestąpić progu żadnej instytucji.

Równocześnie Prezydent miasta wydał zarządzenie o przymusowym szcze-

pieniu ochronnym przeciwko ospie.

Pierwszemu szczepieniu podlegają wszystkie dzieci, urodzone w 1946 r. i wszystkie dzieci starsze dotychczas nieszczepione.

Powtórnemu szczepieniu — wszystkie dzieci, które ukończyły 6 lat życia i wszystkie dzieci dotychczas nieszczepione powtórnie.

Akcja przymusowych szczepień przeciwko ospie przeprowadzona zostanie na terenie Łodzi w dwóch turnusach: od 5 maja do 7 czerwca oraz od 1 września do 15 października rb.

Punkty szczepienia mieścić się będą: Piotrkowska 113, Zawadzka 41, Zgierska 130, Szpitalna 10, Srebrzyńska 75, Sanocka 36, Pryncypalna 3, Pomorska 125, Napiórkowskiego 72-a, Staszicka 100.

Rodzice i opiekunowie winni niezgło-

szenia dzieci do szczepień ochronnych ukarani będą grzywną do 2.000 zł. i aresztem do 14 dni.

Należy jednak przypuszczać, że nie dojdzie do wymierzania kar z tego powodu. Ludność niewątpliwie zrozumie należycie intencję władz, pragnących tylko i jedynie uchronić mieszkańców od ciężkiej choroby.

To zaś, że akcje szczepień ochronnych dają wyniki doskonałe, mogą świadczyć przykłady z lat ubiegłych. W ub. r. udało się uniknąć epidemii tyfusu brzuszego tylko dlatego, że ludność również poddano przymusowym szczepieniom ochronnym. Ażebym jednak akcja taka dała konkretne rezultaty, zaszczepionych musi być najmniej 70 proc. ludności. A więc w rb. akcją szczepień winno być objętych 380.000 osób na terenie naszego miasta. (s)

Koszty remontu domów

poniosą narazie w połowie lokatorzy i Zarząd Nieruchomości. — Przed powołaniem Miejskiej Centr. Kom. Domowych

Sprawa domów naszych każdemu leży na sercu, to też wiadomość o mającej powstać w Łodzi Miejskiej Centrali Komitetów Domowych powitana została z zadowoleniem, gdyż każdy zdaje sobie sprawę, że koordynacja działalności Komitetów Domowych może wyjść tylko na korzyść samych lokatorów.

W najbliższych dniach zwołane zostanie ogólne zebranie przedstawicieli wszystkich Komitetów Domowych z terenu całego miasta, celem zapoznania ich z instrukcją o działalności nowej instytucji. Instrukcja ta zostanie uprzednio zatwierdzona przez Miejską Radę Narodową, któ-

rej nowa placówka będzie bezpośrednio podlegała.

Istnieje projekt utworzenia specjalnych biur Miejskiej Centrali Komitetów Domowych, które czynne będą przy wszystkich starostwach grodzkich, celem skoordynowania prac administracyjnych i sanitarnych.

Jak wiadomo, nowa ta instytucja ma się także zająć lukasem komornego za pośrednictwem poszczególnych Komitetów Domowych. W ten sposób czynnik społeczny będzie miał wpływ na gospodarkę domami i będzie mógł w sposób życiowy i sprawiedliwy dysponować odpowiednimi sumami na remonty i konserwację domów.

Z chwilą ustawowego podwyższenia komornego i dostosowania go do obecnych warunków — domy będą się opłacały i remont ich nie będzie nastęczał żadnych trudności, gdyż środki pieniężne znajdują się. Gorzej jest obecnie, gdy większość domów nie daje żadnych dochodów, a część przynosi deficyty.

Cóż więc mają robić narazie Komitety Domowe, pragnące doprowadzić jako tako do porządku domy?

Narazie wszystkie podania w sprawie remontu, reperacji studni, przyłączeniu wody i t. d. Komitety Domowe winny kierować do sekcji Komitetów Domowych, istniejącej jeszcze przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej przy ul. Piotrkowskiej 307.

Podania te skierowane zostaną do Zarządu Nieruchomości, który w 50 proc. pokrywa koszty, związane z wszelkimi remontami. W podaniach tych Komitety Domowe winny jednak zaznaczyć wyraźnie, że lokatorzy danego domu zgadzają się pokryć w połowie koszty i podać ile wynosi ogólny miesięczny wpływ z tytułu komornego.

Każde takie podanie winien potwierdzić administrator domu. Sekretariat Sekcji K. D. czynny jest codziennie od godz. 15-ej do 19-ej.

Komitety Domowe mają przed sobą wielką rolę do spełnienia. Z zadań swych zaś wywiązać się dobrze tylko wtedy, gdy usprawni swą działalność i gdy lokatorzy lojalnie będą się odnosić do podejmowanych uchwał. Przed Centralą Komitetów zaś, jako przed czynnikiem nadrzędnym, również stoi duże zadanie do spełnienia. Wszelkie uchwały, wszelkie akcje i podjęcia muszą być powodowane tylko i jedynie troską o dobro lokatorów, którzy niewątpliwie nie odmówią pomocy i poparcia, gdy przekonają się, że tu rzeczywiście chodzi o ich dobro!

Żywność na kartki

Co otrzymamy na miesiąc kwiecień?

KAT. „C”.

0,60 kg. cukru, 0,25 kg. smalcu, 1 kg. kaszy jęczmieennej, 0,25 kg. konserw mięsnych.

Jednocześnie Wydział Apropowizacji zawiadamia posiadaczy kart żywnościowych „C” z miesiąca marca rb., że w zamian niewydanego chleba w ilości 4 kg., za m-c marzec 1947 r. wydawany będzie na odcinki: 1, 2, 3, 4 z tychże kart, cukier, po 0,15 kg. na każdy odcinek.

Poza tem Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, wzywa wszystkich posiadaczy odcinka nr. 27 z kart żywnościowych kat. I na m-c kwiecień rb., oraz posiadaczy odcinka nr. 28 z tychże kart Kat. IR do składania w terminie do dnia 27 bm. wspomnianych odcinków, w tych sklepach sieci rozdziałowej, w których zarejestrowali kupon rejestracyjny nr. 1.

Za złożone odcinki w tychże sklepach wydawane będą w końcu bm. artykuły wywołane w powyższym ogłoszeniu a mianowicie:

1. Na odcinek nr. 27 Kat. I po 1 kg. smalcu i
2. Na odcinek nr. 28 Kat. IR po 0,5 kg. konserw mięsnych.

Termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych za m-c kwiecień rb. upływa z dniem 30 bm.

Na karty żywnościowe na miesiąc kwiecień rb. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdziałowej, począwszy od dnia 21 kwietnia rb. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I.

0,5 kg. cukru, 2 kg. mąki psz. krajowej 80 proc., 1 kg. smalcu, 0,70 kg. mięsa tak zw. rąbki, 0,5 kg. konserw mięsnych.

KAT. II.

0,40 kg. cukru, 1,50 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., 0,5 kg. konserw mięsnych.

KAT. III.

1 kg. mąki psz. kraj. 80 proc.

KAT. IR

0,25 kg. cukru, 1 kg. mąki psz. kraj. 80 proc. 0,5 kg. konserw mięsnych.

KAT. „DZ” 0 — 3.

Po 1 kawałku mydła toalet. wagi 100 gr. 0,5 kg. marmelady lub dżemu, 0,25 kg. cukru, 0,125 kg. jajka w proszku.

KAT. „DZ” 4 — 7.

Po 1 kawałku mydła toalet., 0,5 kg. marmelady lub dżemu, 0,25 kg. cukru, 0,20 kg. kakao, 0,125 kg. jajka w proszku.

KAT. „DZ” 8 — 12.

Po 1 kawałku mydła toalet., 0,5 kg. marmelady lub dżemu, 0,25 kg. cukru, 0,20 kg. kakao, 0,125 kg. jajka w proszku.

KAT. „M”.

0,25 kg. cukru, 0,25 kg. smalcu

Wytwórnia Kartonazny

Spółdzielczego Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej
Oddział w Łodzi, ul. Daszyńskiego 20

przystąpiła do produkcji skoroszytów (teczek) biurowych dla Instytucji i Zakładów Pracy, po cenach o połowę niższych od cen wolnorynkowych.

Zamówienia pisemne Instytucji Państwowych, Samorządowych i Zakładów Pracy na dostawę w m-cu maju rb. skoroszytów do użytku biurowego (w ilości 100 szt.) kierować należy do Zarządu Spółdzielczego Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej, Oddział w Łodzi, ul. Daszyńskiego 20 m. 6 (pokój Nr. 3) tel. 223-30.

Zaofiarowanie pracy

MAJSTRA — kierownika w charakterze współnika lub pracownika poszukuje Wytwórnia wykwalifikowanej galanterii skórzanego. Oferty „Pierwszorzędny”. 12763

POTRZEBNA dziewczyna na wyjazd z dzieckiem na letnisko, Gdańska 33 m 6. 12456

POTRZEBNA prasowaczka na chemiczną robotę, Pralnia Krucza 1 Gajewski. 12299

POTRZEBNA pomoc fachowa do zakładu fotograficznego od zaraz, Narutowicza 30. 12761

POTRZEBNA pomoc domowa, Wiadomość Wólczajska 136 m 4 od 19-tej. 12810

POTRZEBNA samodzielna z dobrym gotowaniem, uczciwa, czysta, Świadcetwa konieczne. Pl. Wolności 6 sklep. Ciembroniewicz. 12644

POTRZEBNY tkacz na wełnę ze snuciem na ręczny warsztat. Zgłoszenia do „Expressu” z warunkami i adresem pod „Tkactwo”. 12753

POSZUKUJEMY energicznych zbieraczy odpadków mężczyzn i kobiet. Wózki daje firma do dyspozycji. Wynagrodzenie akordowe do tysiąca złotych dziennie. Zgłoszenia: Surowce Odpadkowe Łódź, Sienkiewicza 28. 12300

BEDNARZY, tokarzy i maszynistów drzewnych, ślusarzy i kierownika działu zakupu i sprzedaży poszukuje Wytwórnia Beceki i Konserwatorów. Łódź, Zgierska 56 tel. 266-30. 12915

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Zgłoszenia Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. 12762

POWAŻNA instytucja przyjmie natychmiast zdolnych sklepowych ekspedientów i księgowego, pierwszeństwo mają Spółdzielcy. Podania z życiorysem kierować Biuro Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 pod „777”. 12752

POTRZEBNA samodzielna gospośnia z gotowaniem dla 3-ech osób dorosłych. Zgłoszenia Hibner Gdańska 111 biuro. 12918

SAMODZIELNA gospodyni potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Gdańska 101 m 4. 12919

POTRZEBNA dziewczyna do sklepu. Wiadomość Zgierska róg Sędziwskiej (w kiosku z papierosami). 12920

POTRZEBNA prasowaczka i pracznica na chemiczne do pralni Śródmiejska 24 W. Wojciechowski. 12921

BIURO budowy przyjmie murarzy i robotników. Zgłoszenia, Piotrkowska 60. 12922

POTRZEBNY krawiec samodzielny oraz pomocny na spoźnie. Al. Kościuszki 27 — 7. 12924

CHŁOPCIE do praktyki potrzebny stolarnia, Piotrkowska 44. 12924

POTRZEBNA chemiczarka prasowaczka do pralni chemicznej. Grochowina, Sienkiewicza 34 tel. 131-11. 12974

POTRZEBNY elektrotechnik do warsztatu elektrotechnicznego Wójcicki, Daszyńskiego 6 tel. 256-77. 12975

HAFCIARSKI (haft ręczny i maszynowy) oraz krawcowe na szlafroki i bluzki potrzebne. Pracownia Piotrkowska 122 — 14 godz. 6 — 7. 21676

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

podaje do wiadomości właścicieli ogródków działowych i ogródków warzywnych że P. S. S. sprzedaje doskonale mieszanki nawozów sztucznych z Państwowych Zakładów w Chorzowie w cenie zł. 30.— za 1 kg. w następujących punktach:

W składach opałowych P. S. S. w Łodzi

- Nr. 1 ul. Daszyńskiego 53
- Nr. 2 ul. Limanowskiego 187
- Nr. 4 ul. Ogrodowa 78
- Nr. 6 ul. Srebrzyńska 34-a
- Nr. 7 ul. Strykowska 65
- Nr. 8 ul. Pomorska 268
- Nr. 10 ul. (Nowe Żłoto) Lutomierska 34
- Nr. 12 ul. Legionów 56
- Nr. 13 ul. Wójtowska 17
- Nr. 14 ul. Dąbrowska 34-a
- Nr. 16 ul. Tuszyńska 93
- Nr. 17 ul. Karolewska 2
- Nr. 21 ul. Napiórkowskiego 110
- Nr. 23 ul. Mazurska 8

oraz w sklepie Nr. 92 przy ul. Dąbrowskiej 211

W składach opałowych P. S. S. w Zgierzu

- Hurt. Skład Opałowy przy ul. Mielczarskiego 8
- Nr. 24 Skład Opałowy przy ul. Konstantynowskiej 7
- Nr. 25 Skład Opałowy na Przybyłowie ul. Sienkiewicza 49

PRACOWNICE wykwalifikowane do blezerów na drutach. Pracownia Piotrkowska 122 — 14 godz. 6 — 7. 12677

Różne

WARSZTAT ślusarsko-mech. przy ul. Nowo-Południowej 10 (koło szpital. Mościckiego) przyjmuje wszelkie rob. tokarskie, szlif. cylindrów motocyklowych, odlewam tłoki motocyklowe, panewki pierścienie, naprawiam wszelkie motory spalinowe. 12951

ZAKŁAD Tapicerski A. Gabała, Kilińskiego 42 przyjmuje obustalunki także wszelkie reperacje, ceny umiarkowane. 12952

CHORY ojciec prosi o pożyczanie lub zofiarowanie sukieneczki i pantofelek dla 12-letniej dziewczynki do Komunii Św. Łaskawe zgłoszenia dla „Basia”. 12953

ZAGINAŁ pies jamnik, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Zgierska 10. Sklep galanterijny. Zajdel. 12954

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

ARTYSTYCZNA CEROWNIA, reperacja uszkodzonej garderoby. Szczęsna Jądwiaga, Pomorska 44 — 35. 11030

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolnowa Jądwiaga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

WSPÓLNIKA przyjmę z większą gotówką do branży radio-elektrotechnicznej (sklep) centrum Piotrkowska w celu powiększenia interesu. Oferty pod „Współpraca”. 12358

GWARANCJĘ pisemną półroczną dajemy po naprawie radiodiodniomka. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk, Łódź, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalnica-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

GWARANTOWANA trwała ondulacja, piękny skręt i trwałe loki wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199 róg Senatorskiej, Czesław. 12281

PLISOWANIE solejki, dekantowanie, obciążanie guzików na żądanie solejki przykrawamy. Południowa 23 parter. 12739

Poszukiwanie pracy

KSIĘGOWI BILANSIŚCI prowadzą księgi handlowe, podatkowe i uproszczone. Dzwonić tel. 210-53 lub 104-21 w godz. 8 — 16 buchalteria. 12926

KSIĘGOWY — bilansista, plan kont, przebitka, długoletnia praktyka — ma wolne godziny. Dzwonić godziny 10 — 2 telefon 224-76. 12585

POSZUKUJE dorywczej pracy w przemyśle przyw. jako majster tkacki na krosna kortowe i angielskie. Piotrkowska 199 Zakład zdjęć automatycznych. 12927

Łódzka Składnica Żłomu i Starego Żelaza

Sp. z ogr. odp.
Łódź, ul. Składowa 27/29 — Tel. 155-08
kupuje żłom żelazny i metalowy w każdych ilościach oraz sprzedaje użytkowe żelazo. Na składzie: waly napędowe, koła pasowe, łożyska, rury żebrowe, blacha, części do maszyny.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich w kotłowni hali garażowej przy ul. Łagiewnickiej Nr 63.

Blizszych informacji oraz ślepy kosztorys można otrzymać w Zakładzie Oczyszczania Miasta, pokój Nr 10, w godzinach urzędowych. Oferty, odpowiadające treści ślepego kosztorysu w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie robót murarskich w kotłowni hali garażowej” należy składać do dn. 2 maja 1947 r. do godziny 10 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również, w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

W ofercie należy podać osobno koszt robót z własnym materiałem i koszt robót bez materiału.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Z. O. M.-u Łódź, ul. Łagiewnicka 63, a kwit dołączyć do oferty.

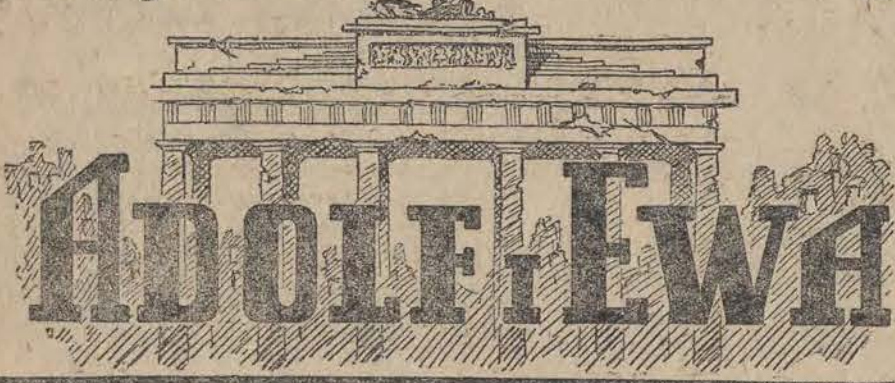
Z.O.M. zastrzega sobie prawo wyboru oferty, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Andrzej Żariski

136)



— Oto dla takiej marnej kreatury poświęciłam kiedyś moją miłość dla Helmuta. Gdyby nie on, życie moje ułożyłoby się zupełnie inaczej: może nie tak barwnie i wspaniale, ale za to szczęśliwiej. Drogo, bardzo drogo zapłacić teraz muszę za kilka lat złudnych cudowności, bo biada mi, gdybym wpadła w ręce przeciwników: jakaż bowiem kara czeka żonę mordercy wielu milionów ludzi, Adolfa Hitlera? — zastanawia się Ewa Braun.

Hitler biega dalej po pokoju jak oszalałe zwierzę po klatce, a potem znów przystaje obok żony.

— Ewo! — bełkocze — poco nam bawić się w patetyczne gesty? Poco mamy umierać? Wynikniemy się najpierw z Berlina, a potem z Europy. Są możliwości, a żeby uciec do Argentyny. Tam rozpoczniemy nowe życie.

— Tak Ewo! Rozpoczniemy nowe życie. Zaraz rozkażę, a żeby dostarczone mi

papiery i dokumenty... Będę musiał tylko przeczesać się inaczej i zgolić wasy. Od czego mam zacząć, Ewo?

Spojrzała na niego z pogardą i odparła ordynarnie.

— Przede wszystkim zmień... spodnie, te bowiem, mam wrażenie, są zanadto pełne... strachu i przerażenia!..

W głosie jej brzmiało tyle chłodnej pogardy i nienawiści, że Adolf oprzytomniał i zapał niskim falsetem.

— Jakim to przemawiasz do mnie tonem? Czy nie kochasz mnie już więcej? W jej zrenicach zapłonęły ognie.

Przez tyle lat grała przed nim komedie, płaszczyła się, poniżała, schlebiała mu. Pozwalała się tyranizować, znosiła wstrętne, nie dające jej zadowolenia pieszczoły, ale teraz nareszcie nadeszła chwila, że może sobie ulżyć i powiedzieć mu prawdę.

— Nie, nie kocham cię i nie kochałam cię nigdy.. Byłeś zawsze mi obcy i wstętny. Zylam z tobą, tylko dlatego, że imponowało mi twoje stanowisko. Rozumiesz to?

Jej wyznanie spadło na niego tak zniechęcająco, że zdruzgotało go nieledwie.

— A przecież kiedyś, będąc w moich ramionach, twierdziłaś inaczej — wymamrotał wreszcie bezdzźwięcznie.

— Okłamywałam cię wtedy!

— O, — zzieleniał, ugodzony w najczulszą swoją strunę Adolf. Ewa zaś, nieubłażana jak Erynia, ciągnęła dalej:

— Tak, głupcze jeden! Ty, który bredziłeś, że chcesz uszczęśliwić siedemdziesiąt milionów Niemców, nie umiałeś uszczęśliwić nawet jednej Niemki!..

— O! — chwycił się oburącz za głowę führer Trzeciej Rzeszy i targać zaczął swój słynny kosmyk włosów „à la Napoleon“.

— Ale teraz powiem ci wszystko w oczy, niedorajdo! Nawet i to, że żyjąc z tobą, miałam kochanków i to nie jednego. Ze przyprowadziłam ci rogi takie ogromne, że mógłbyś nimi rozwalić pół Londynu: stokroć skuteczniej niż twoje „V-1“ i „V-2“!

Straszliwa jest w swoim szyderstwie Ewa Braun. Z ust Adolfa Hitlera wyrwał się nieartykułowany bełkot. Piana wystąpiła mu na wargi. Oczy stanęły w śluz, wstrząsnął nim paroksyzm szaleństwa.

— Ty mnie... zdradzałaś, nieczemna niewdzięcznico?... Ja cię... Ja cię... — bełkotał nieprzytomnie, chwytając za rewolwer.

Spojrzała w jego rozjuszony oczy.

— Gardzę tobą tak bardzo, że nie chcę nawet ginąć z twojej ręki — błyskawicznie nie podniosła do ust ampułkę z trucizną i zaraz potem, niby rażona piorunem zwała się na ziemię.

Ach, gdyby ją przynajmniej mógł zabić własnoręcznie i tak nasycić swoją zemstę... Ale konsekwentna w swej złości Ewa nie dała mu nawet i tej satysfakcji. Adolf stojąc z rewolwerem w ręce nad jej trupem, czuje, że coś trzaska w jego narkotykiem i przeżarciem ostatnich dni nadwątlonym mózgu.

Oszalał do reszty.

Trzyma rewolwer w garści. Wie, że miał strzelić do kogoś, nie może sobie jednak przypomnieć do kogo.

Uśmiecha się idiotycznie, bo wydało mu się nagle, że zmienił się w rogowca o olbrzymich rogach. Rogi rosły z zastraszającą szybkością z minuty na minutę, rozgałęziając się jak stare drzewo i sąją się tak ciężkie, że on spłaszcza się pod ich ciężarem.

— Nie udźwignę ich! nie zdzierzę! — szamocze się opętaniec. Nagle przyszedł mu do głowy jakiś pomysł, bo uśmiecha się znowu i mamrocze.

— Ale mam na nie sposób: ja je po prostu odstrzelę.

I, przyłożywszy rewolwer do głowy, pociągnął za cyngiel... Usłyszał huk, który przeniósł go w całym innym czasie i innym wymiary...
KONIEC

SPORT

Niemcy nie rezygnują

Teraz chcą wstąpić do FIFA

Niemcy nie rezygnują i stale zabiegają by zrobić wyłom w zwartym dotychczas murze i zostać jakoś dopuszczonym do światowej rodziny sportowej.

Nie powiodło się z Komitetem Olimpijskim, chociaż i tu jeszcze ostatecznie nie skapitulowano, a już podjęto nową próbę. Chodzi mianowicie Niemcom o to, ażeby być dopuszczonym do FIFA.

Czeska pras sportowa jest jednak bardzo czujna i przestrzega władze federacji piłkarskiej przed tym. Według ostatnich wiadomości, odbyła się w Kolonii konferencja wybitnych sportowych działaczy niemieckich, którzy upoważnili sędziego Bauwenza do złożenia tego wniosku.

Prasa czeska stwierdza, że przedstawiciel Czechostowacji w FIFA sprzeciwi się stanowczo przyjęciu Niemiec do Federacji. Należy spodziewać się, że Czechostowacja w tym wypadku nie będzie odosobniona i inne narody, które zaznały okupacji niemieckiej, zajmą identyczne stanowisko.

Liczne zgłoszenia

napięły do biegów na przelaj

Biegi na przelaj o mistrzostwo Polski pań i panów odbędą się w licznej obsadzie. Zgłoszenia zawodników i zawodniczek do dnia wczorajszego wpłynęły już w poważnej ilości, organizatorzy liczą się jednak z tym, że do Łodzi przybędą również uczestnicy obozu lekkoatletycznego w Olsztynie.

Z bardziej znanych zawodników do walki o tytuł mistrza zgłosili się Jerzmanowski i Bajerski (OM TUR Kłodawa), Jocz (PKS Szczecin), Urban (Wisła), Jastrzebski (Cracovia), Wilczyński (Piłica), Zaprawa (KS Odra Opole), Miernik (Granat Skarżysko), Wasilewski, Cieślak (Orzeł Włocławek), Ostoiński (Legia W-wa), Kuśniewski, Śmigieński i Czajkowski (Syrena Warszawa).

W biegu kobiecym na dystansie 1.200 mtr. o tytuł mistrzyni Polski wezmą udział Wasilewska i Inocencjówna (Zgoda Świętochłowice), Kłosówna (Legia W-wa) Mieszkowska (Syrena W-wa). Zaznaczyć należy, że przebieg biegów będzie filmowany. Początek o godz. 10. Start i meta na stadionie OM TUR w Parku Ludowym.

Komunikat

Łódzkiego Związku Szachowego

Wydział Gier i Dyscypliny Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego komunikuje, że z zrzeszonych klubów i sekcji utworzo no klasę „A” i „B”. Do klasy „A” zalicza się następujące kluby:

Żydowski Klub Szachowy (Łódź);

YMCA (Łódź);

ZWM Życie (Łódź);

Zw. Nauczycielstwa Polskiego (Łódź);

Kolo Miłośników Gry w Szachy (Zgierz).

Do klasy „B”:

PPS — Lewa (Łódź);

KS Tramwajarz (Łódź);

Zw. Spółdzielcy (Łódź);

Łódzki Klub Sportowy (Łódź);

YMCA b. i (Łódź).

Jednocześnie zaznacza się że nowo zgłoszone kluby i sekcje szachowe do ŁOZS ul. Moniuszki 6a, zostaną zaliczone do klasy „B”. Rozgrywki będą się odbywać systemem dwu koleowym.

W ostatniej rundzie rozgrywek o drużynowe mistrzostwo szachowe Łódzi podły następujące wyniki: Żyd. K. Sz. pokonał PPS 4:2 oraz YMCA I wygrała z KMGSz. Zgierz 3,5:2,5, tym samym zaszczytny tytuł mistrza drużynowego m. Łódzi na rok 1947 zdobył Żydowski Klub Szachowy 35,5 pkt. 74 proc. przed YMCA I 33,5 pkt. 70 proc. YMCA przy padło tym samym tytuł wicemistrza. Dalsze miejsca zajęli YMCA II 25,5 pkt. 53 proc. ZWM Życie 24,5 pkt. 51 proc. ZNP 24 pkt. 50 proc. EMGSz Zgierz, 23 pkt. 48 proc. PPS 21 pkt. 44 proc. KS Tramwajarz 18 pkt 38 proc. Spółdzielcy 11 pkt. 23 proc.

Należy dodać, że rozszerzenie, która drużyna zdobyła tytuł mistrza, padło w ostatniej rundzie.

GRUNT-TO PŁYWAĆ

Dawidowiczówna odmawia startu, a ŁOZPi. dyskwalifikuje ją jeszcze za to

Tak by się chciało nie pisać o sprawach przykrych, lecz trudno — zmuszają nas do tego.

I znów temat niekończący się, chociaż z naszej strony wyczerpany — Dawidowiczówna.

Zawdzięczamy to naszym okręgowym władzom pływackim, które z niezrozumiałych powodów nie potrafią, a może nawet i nie chcą (są przejawy tego) postawić należytego akcentu nad sprawą pływaczki Dawidowiczówny, której opinia publiczna postawiła ciężki zarzut kolaboracjonizmu.

Odwraca się od niej młodzież, wyprasa z sal zabawowych, bo nie chce z nią przebywać pod jednym dachem i mieć cokolwiek wspólnego.

Moralnie jej się brzydzi.

Ale Ł.O.Z. Pływacki przygarnął Dawidowiczównę do rodziny sportowej i nadał hołubi tę obiecującą latorośl, która zaczyna nawet nabierać tupetu (obóz w Karpaczu).

Zarzuty nie do obalenia — w pojęciu ŁOZPi. i jakichś tam komisji dyscyplinarnych — to przecież fraszka. Grunt, że kolaboracjonistka umie pływać i za cenę uzyskiwanych przez nią wyników można puścić w niepamięć jej zachowa nie się w okresie okupacji.

Niezdrowa ambicja poniosła ŁOZPi. tak daleko, że mimo, iż zarzuty przeciwko Dawidowiczównie jeszcze pogłębiono, postanowiono przystroić ją w kostium reprezentacyjny Łodzi i wyznaczyć na zawody Łódź — Śląsk.

Innymi słowy, nasze władze pływackie zdecydowane były zamienić obnaszony przez nią w czasie okupacji znak swas tyki, na herb naszego miasta.

Dawidowiczówna nie startowała!

Nie wiemy czemu to przypisać. Być może, że zrelektowała się wreszcie i zrozumiała, że nie ma dla niej miejsca w gronie sportowców — Polaków, być może inne powody skłoniły ją do tego. W każdym razie swym postępkami uchro-

niła ŁOZPi. przed wielką kompromitacją.

Ale działacze z pod znaku Neptuna, żądni sukcesów, zawiedzeni w swych niezdrowych ambicjach sportowych, nie mogą przeboleć sprawionego im zawodu (Śląsk sprawił im tegie lanie) i postanowili przykładnie ją ukarać, tak samo zresztą jak i innych zawodników: Manowski, Rudzisz, Maciejewski, Barszczak, Cieślak, Matysiakównę, Jarocińską, których też zabrakło na starcie.

A więc doczekaliśmy się wreszcie na oficjalne przyznanie się ŁOZPi, że ten nad przeszłością Dawidowiczówny postawił krzyżyk i traktuje ją na równi z innymi!

Brawo ŁOZPi!!!

To, czego przez splot wydarzeń udało mu się uniknąć — kompromitacji — nie omieszkał sam dokonać, wymierzając karę.

Ilość zawodników, którzy nie stawili się na zawody ze Śląskiem jest zastraszająca.

Czym to zostało spowodowane? Czy ŁOZPi. zastanowił się nad tym?

A może tak liczną nieobecność ich należy tłumaczyć tym, że nie chcieli startować razem z Dawidowiczówną? Może poczuli się dotknięci w swych uczuciach dobrych Polaków, tak, jak kiedyś poczuł się urażony sam ŁOZPi., zrywając zawody, w których miał brać udział Marchlewski?

Warto by się nad tym zastanowić przed wymierzaniem kar na lewo i prawo.

Jeśli sprawy tak stoją, cieszyć się ko kolaboracjonistów — macie zapewnioną opiekę, tylko... pierwej nauczcie się pływać. (Rm.)

Trzej łodzianie jadą do Pragi

Reprezentacja Polski w koszykówce już ustalona

W związku z mistrzostwami Europy w koszykówce męskiej i żeńskiej PZPR uruchomił w Warszawie obozy przygotowawcze dla zawodników i zawodniczek przewidzianych do reprezentacji Polski.

Obecnie już ustalona została lista zawodników na wyjazd do Pragi, kłopot tylko z tym, że doskonały obrońca warszawskiego AZS, Maleszewski doznał podczas treningów kontuzji nogi i przebywa na kuracji w szpitalu. Jeśli do chwili wyjazdu drużyny do Pragi Maleszewski wyzdrowieje — weźmie udział w mistrzostwach Europy, w przeciwnym wypadku PZPR będzie zmuszony

na jego miejsce wyznaczyć innego gracza.

Lista 11 nazwisk została ustalona jak następuje: Jaźnicki, Bartosiewicz i Ulatowski (AZS Warszawa), Birkeliner i Markowski (YMCA Gdańsk), Dowgird, Żyliński i Barszczyński (YMCA Łódź), Arlet (Wisła), Jarczyński (KKS. Poznań), Resich (Cracovia).

Dwunasty reprezentant wybrany będzie, w wypadku gdyby Maleszewski nie wyzdrowiał, z trójki: Kolaśniewski (KKS. Poznań), Stok i Kowalówka (Wisła). Wyjazd drużyny do Pragi przewidziany jest w dniu 23 bm.

Mocne podwaliny hokeistom

stworzył zarząd ŁOZHL. w minionym sezonie zimowym

Spokojnie i bez specjalnego rozgłosu zwołane walne zgromadzenie ŁOZHL poczyniło przegląd dokonanej pracy w minionym sezonie.

Jak to zestawienie wypadło?

Raczej dodatnio, bo chociaż nie wypełniono wszystkich zamierzeń, jednak zdziałano tak wiele, że wątpliwym jest, czy jakkolwiek inny sezon był tak bogaty w dorobek sportowy i organizacyjny. Nie trzeba przy tym zapominać, że pracę rozpoczęto niemal z niczego, bo co właściwie reprezentował okręg łódzki w roku ubiegłym?

Zaledwie trzy kluby tylko istniały w Łodzi, a w tym jeden tylko miał załatwiane wszelkie wymagane formalności. Dzisiaj ŁOZHL liczy już 10 klubów zrzeszonych, nie tylko w samej Łodzi, lecz i na prowincji. Zgierz, Pabianice, Łowicz, Częstochowa. A przecież warunki pracy układały się niezbyt pomyślnie, bo nawet nie wszyscy członkowie zarządu ŁOZHL poczuli się do spełnienia nałożonych na nich obowiązków i nie wykazywali większego zainteresowania się tak dalece, że niektórzy nie raczyli przybyć nawet na walne zgromadzenie.

Ciężką spoczął na barkach kilku zaledwie ludzi, którzy za swój ambitny wysiłek doczekali się zasłużonej nagrody. Oto walne zebranie, uchwalając absolutorium,

wyraziło specjalne podziękowanie zarządowi z prezesem Langem na czele za dzieło dokonane.

Ciężka praca ta trafiła szczęśliwie na sprzyjające warunki. Pierwsze to mistrzostwo Polski, które odbyły się w Łodzi. Przyniosły one nie mało kłopotu, ale też i były pierwszorzędnym bodźcem do pracy. Nie bez znaczenia były sprzyjające warunki atmosferyczne. Zima długa i silna, aż nazbyt silna, bo odbijająca się ujemnie na frekwencji publiczności na zawodach działała też jako czynnik ujemny — grypa szalała wówczas.

Jaki odcinek pracy nie wziąć pod uwagę, wszędzie były kolosalne braki. Sezon rozpoczęto przy dwóch zaledwie sędziach a dzisiaj jest ich 7 już zatwierdzonych, przybyło też lodowisk, stan ten w roku przyszłym jeszcze się poprawi. Nade wszystko brak było odpowiedniego sprzętu i to jest największą bolączką sportu hokejowego.

A jednak w tak ciężkich warunkach doszło do tego, że na terenie okręgu łódzkiego odbyło się ponad 50 spotkań mistrzowskich, licząc w to mistrzostwa Polski i nie wiele mniejszą ilość spotkań towarzyskich. Okręg łódzki liczy dzisiaj przeszło 200 zgłoszonych zawodników. Postęp nie był jaki!

Szybko uporano się z wyborem nowych

władz ŁOZHL. Na prezesa ponownie wybrano p. Langego, wiceprezesa pp. Labentowicz, Pawlak i Brzeziński, sekretarza p. Napieralski, skarbnik p. Borysiewicz, kapitan sportowy p. Werner, względnie gdyby zrezygnował — Czyżewski, gospodarz Wieczerek. Komisja rewizyjna — red. Skibicki, red. Rozmysłowicz i p. Patora.

Do uchwał powziętych przez walne zebranie należało: wystąpić z wnioskiem na walnym zebraniu PZHL, (które odbędzie się w maju), by uczestnikom mistrzostw Polski organizatorzy zwracali koszty przejazdu i utrzymania i o zmianę systemu rozgrywek w okręgach w tym sensie, ażeby zwolnić mistrza klasy B od dodatkowej rozgrywki kwalifikacyjnej z ostatnią drużyną w klasie A. Sam fakt zdobycia mistrzostwa w klasie B powinien być wystarczający do awansu do klasy wyższej tak, jak to zresztą jest praktykowane np. w piłce nożnej.

DYŻURY APTEK

Dalszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokielńska 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Zastorowej (Łagiewnicka 120).

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

W niedzielę P. Teatr WP. daje dwa przedstawienia o godz. 15 największy sukces polskiej sceny po wojnie, opera narodowa Bogusławskiego z muz. Stefana „Cud mnieśniany czyli Krakowiacy i Górale”.

O godz. 19 min. 15 komedia Fredry „Słuby Panieńskie”.

TEATR TUR

Dzisiaj jedno przedstawienie komedii naszego realistycznego repertuaru Wł. Perzyńskiego „Szczęście Franca”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 18 i 19.15 dwa przedstawienia „SZKLANEJ MENAŻERII”, wyróżnionej przez Koło Krytyków Teatralnych Amerykańskich, jako najlepsza sztuka ostatniego sezonu teatralnego.

Kasa czynna od 10-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA” — Traugutta 1

Ostatnie 2 przedstawienia „PANI PREZESOWA”. Od środy dnia 23 bm. „ARTYŚCI” z piósenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z A. DYM-SZĄ w roli głównej na czele zespołu „Sireny”.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 19 i od 16, tel. 272-70.

Teatr „GONG” gra obecny program już tylko do niedzieli włącznie, po czym opuszcza Łódź, udając się na objazd. „Choć goło, lecz wesoło” grane jest codziennie z udziałem: Romualda Gierasiewskiego, Janowskiej, Kryniczanki, Wilczyńskiej, Bolkowskiego, Darskiego, Mariena i Szwajcera.

Początek 19.30 tel. 174-75. Bilety ulgowe załatwia codziennie sekretariat od godz. 11 do 13-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY
„SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik”. Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12.50 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

OSTATNI TYDZIEŃ

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA

godz. 16 godz. 19.15

Sztuki amerykańskiej T. Williams'a

S Z K L A N A M E N A Ż E R I A

(The Glass Menagerie)

udział biorą

Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz

Jaroń i Zofia Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracja —

Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej.

tel. 123-02

„GONG”

KOPERNIKA 16

Ostatni dzień!

Dzisiaj 2 przedstawienia o 16.30 i 19.30

„CHOĆ GOŁO

LE CZ WESOŁO...

z ROMUALDEM GIERASIEWSKIM

na czele

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj po raz ostatni 2 przedstawienia komedii Hennequina i Vebera p. t.

„PANI PREZESOWA”

Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16.

Tel. 272-70. 21 i 22 b. m. Teatr nieczynny z powodu prób generalnych.

W środę dnia 23 b. m. „ARTYŚCI” z piósenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia,

z gościnnym występem A. DYM-SZY

w roli głównej na czele zespołu „Sireny”

Nauka

UDZIELAM lekcji na pianinie i harmonii. Wiadomość w Redakcji. 12778

RESPONDENCYJNIE uczę: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 12322

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3
Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr. med. **PŁOSZKO WŁADYSŁAW**, choroby skóry i weneryczne przyjmuje Kilińskiego Nr. 145 od godz. 17—19.

Dr. med. **M. ZAURMAN**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129 39. 7961

Dr. **MIECZYSLAW JESIOTR** Specjalista chorób płuc i serca, odma sztuczna Żeromskiego 1b, tel. 216-27. 4 — 6. 10712

Dr. **JERZY MARKIEWICZ** specj. chorób żołądka, jelit, watroby przyjmuje 3 — 5, Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

Dr. **A. KOWALSKI** specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 28 godziny 3 — 7. 12249

Dr. med. **W. CHYLEWSKI** specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 8 — 6. 12140

Dr. **Ł. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów 7 tel. 166-29. przyjm. 1—6. 100

Dr. **JERZY LUSZKIEWICZ** choroby kobiece akuszerka przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m. 6. tel. 203-78. 157

Dr. **TADEUSZ CHECIŃSKI**, asyent szpitala skóro-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6 Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. **MIROŁAJ BORNSTEIN** akuszerka, ginekologia, Traugutta 9. 10570

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

LECZ. ZEBÓW, Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. 12504

Dr. **MIBSKI** akuszerka choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12839

Dr. **KOWALCZYK JERZY** Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. **REICHER** Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr. **FALKOWSKI**, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-39. 11493

Dr. **ŁOZA EMIL**, specjalista chorób skórnych-wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-55. Sienkiewicza 34. 91

Dr. **LENCZEWSKI** — choroby kobiece i akuszerka, Sienkiewicza 51, redz. 3-7 tel. 181-47. 589

Lekarz-dentysta **ZOFIA BALICKA** Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Montuski 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr. **RATAJ-ZURAKOWSKA** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kobiec. kosmetyka lekarska, Piotrkowska Nr. 39, godz. 12—1 i 3—5/6. 96

Dr. med. **SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2. 4—5. 86

Dr. med. **J. Vogel** ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerki przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

Dr. med. **B. TOJCZYŃSKI** specjalista chorób nosu, gardła Sienkiewicza 37 m. 21. przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr. **B. DOBROWOLSKI**, specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6 tel. 186-00 4

Dr. **JERZY HORECKI** specjalista chorób żołądka, kiszec, watroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr. **ZOFIA ROJSUT** choroby kobiece, akuszerka, przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 79 m 8 tel. 212-22 godz. 3 — 6 pp codziennie z wyjątkiem sobót niedziel i świąt. 12852

Dr. med. **BILINSKI** — choroby serca — wznowił przyjęcia, Legionów 3, godz. 11 — 14. 6572

Dr. **SWIECIŁO**, choroby kobiece, akuszerka, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

Dr. **ZOFIA SRONIECZKA**, lekarz szpitala Koczanówka. Spec. chorób nerwowych przyjm. 4—6. Piotrkowska 15, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skóro-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

Kupno — sprzedaż

WILLE w Łodzi, wille podmiejską z dobrą komunikacją, sprzedamy. Plac Wolności 6 m 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 12347

DOM wille, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo Kupiny — sprzedamy, Łódź, Plac Wolności 6 m 4 Biuro Pośrednictwa. Godziny 11 — 1, 4 — 6. 12402

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, szuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

ZAKŁAD STOLARSKI Stefan Przybylski Łódź, Zamenhofa 11. Wykonuje meble wszelkiego rodzaju, solidnie, tanio oraz przyjmuje odświeżanie mebli. Posiada gotowe meble na składzie. 10200

NAJCORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścione obrączki, zegarek w sklepie 11 Listopada 3 10472

MIÓD pszczoły gwarantowany w słoikach hurtowo, Gdańska 184, tel. 253-82. 11854

ELEGANCKA PANI może kupić lub zamówić drewnianki. Śródmiejska 44. 8918

SREBRO, złoto — złam, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Złotniczo-srebrny „Omega”, Piotrkowska 4. 10862

KUPUJEMY płyty gramofonowe nawet polamane oraz instrumenty muzyczne Melodion 6-go Sierpnia 29. 11246

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odpowiadamy w domu. 11668

RADIOPARATY, aparaty, kinoaparaty, telefony, motarki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam, Gdańska 17, Książek 10723

KUPIE interlock 18 Stibbeo Łódź, ul. Sannocka 20 m 16 blok 13. 12493

OLEJKI perfumacyjne, mentol olejki miętowy, gliceryne, surowce kosmetyczne. Zakup każda ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 10486

LEICE III c, Conlaxa III kupi natychmiast Jan Pujdak i Ska, Piotrkowska 83. 12345

FOTOAPARATY — Projektor kinowy 16 mm. — Aparaty filmowe 16 mm. — Powiększalniki i tp. zakupuje — najwyższe ceny — D/H Świątelnia Jan Pujdak i Ska w Łodzi — Piotrkowska 83. 10733

POKOST malarski (biały) podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbardwy), sykalwa, tynktura do brązu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80. Tel. 138-19.

KUPUJEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 7 12074

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki do zbiorów kupuje w godz. 17 — 20, Legionów 14 — 5. 12137

STYLISKA do szpadi, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, labortety, poleca sklep Południowa 6. 11679

KUPIMY opony samochodowe rozmiar 550 — 600 na 16. Zapłacimy najwyższe ceny. Tel. 105-91. 12879

KUPUJEMY PIERZ płacimy najwyższe ceny Tel. 128-22.

MOTOCYKL sprzedam „Victoria” wyścigowy, 550 stan pierwszorzędny, wiadomość tel. 217-83 i 276-21. 12410

ZNACZKI pocztowe kupno, sprzedaż Piotrkowska 111 w podwórzu na lewo. 12492

OBRĄCZKI, medaliki, lańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja”, Kilińskiego 47. 12629

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedam, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

PRZEDZIE oraz włos koński kupi Wytwórnia Włosianki „Promień” Sienkiewicza 63. 12556

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazjalnie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstalunki. 11510

WAGĘ dla niemowląt, Motocykl setka kupi DH „Świąteczka” Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 12426

SPRZEDAM samochód Steier 4-tonnowy Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 12728

WAGA do 2 tonn sprzedam, Piotrkowska 189. 12729

KUPIE używane dobrym stanie nowoczesne sypialnie, stołowe, kuchnie. Telefon 141-80.

RADIO okazjalnie sprzedam. Super 7 lamp. 7 obwodowy Stalina 55 (Główna) Fryzjer tel. 257-69. 12805

KREDE do pisania dla fabryk i przedsiębiorstw. Hyb Edward, Łódź, Wólczańska 135 tel. 224-14. 12799

SPRZEDAM okazjalnie radio 9 lamp. Marszał Widzew, ul. Mazowiecka 18 Klimek. 21806

SPRZEDAM motocykl DKW 200 i „Zindapp” 200, Łągiwnicka 137. 12809

SZTANCĘ mimośrodową od 10 — 20 ton kupimy, tel. 146-64. 12553

TAPCZANY kanapy, kozetki, fotele, krzesła można kupić najtaniej w znanym Zakładzie Tapicerskim, A. Gabala, Łódź, Kilińskiego 42. 12720

BEBEN werbel metalowy lekki tanio sprzedam Kopernika 8 — 1a. 12887

MOTOCYKL sprzedam tanio „Phönix” 200 cm Franciszkańska 177. 12898

PASY gury, buktele art. miłyńskie poleca firma Kruczkowski, Łódź, Zachodnia 30. 12899

AROMATY owocowe do lemoniad, lodów cukrowych itp. poleca Fabryka aromatów owocowych, Łódź, Śródmiejska 22 tel. 200-32. 12900

MOTOCYKL okazjalnie do sprzedania 500 cm z koszem. Rzgowska 29 — 17. 12901

MOTOCYKL DKW 200 cm sprzedam stan bardzo dobry, Łódź, Sierakowskiego 30 — 9. 12902

MEBLE komplety i pojedyncze wyrób własny, Gdańska 42. 12903

WAGI uchyłne i inne sprzedaż kupno, naprawa stemplowanie uskutecznia Zakład koncesjonowany Piotrkowska 9. 12904

UWAGA! Części do zegarów stojących, wiszących i do budzików w dużym wyborze, do sprzedania od zaraz, oraz sprężyny tapicerskie w hali Gayera Spółdzielnia Pracy „Zemleśnik Polski”, tel. 126-38. 12905

MOTOCYKL do sprzedania DKW 250 cm. Sierakowskiego 39 — 1. 12906

PRZEMYSŁOWA nieruchomość z wolnymi halami natychmiast kupimy, cena obojętna. Łódź, I. skrytka pocztowa 23. 12970

MOTOCYKL setka Victoria prawie nowy sprzedam, tel. 148-83. 12971

MOTOCYKL Zündapp 500 najnowszy model, stan bardzo dobry, sprzedam natychmiast, Żeligowskiego 47. Sklep. 12942

RIEDEL — terryty dwumiesięczne z rodowodem na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje: Hasińska, Wólczańska 175 tel. 124-42. 12973

SPRZEDAM okazjalnie 200 fartuchów impregnowanych. Wiadomość Targowa 39 — 23. 12678

Lokale

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią z wygodami lub zamienię pokój z kuchnią, koszty zwrócę. Nawrot 19 — 17. 12650

KRAWCOWA z długoletnią praktyką poszukuje pokoju wyłączone na pracownię za dobrą zapłatą. Of. „Krawcowa”. 12992

GARAŻU pod samochód ciężarowy względnie placu pod garaż poszukuje. Nakładnia Przemysłowa Chałupniczych, Spółdz. z odp. udz. Piotrkowska 38. 1933

ZAMIEŃ domek z ogródkiem na pokój z kuchnią lub inne blisko tramwaju. Łódź, Nowe Złotno, Podjazdowa 7 — 16 (Majowa). 12994

2 POKOJE kuchnia, łazienka poszukuję w Łodzi lub Pabianicach. Wiadomość pod „Pracujące małżeństwo”. 12995

SKLEP spożywczy do odstąpienia przy Andrzeja Struga. Zgłoszenia do Administracji pod „Andrzeja”. 12996

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Oferty do Administracji „Odstąpienie”. 12997

ZAMIEŃ duży pokój z kuchnią w śródmieściu słoneczny, na dwa pokoje rozkładowe z wygodami też w śródmieściu. Koszty remontu zwrócę. Przejazd 23 od 17 — 19-ej. 12998

POSZUKUJE lokalu 3 pokojowego w śródmieściu. Zwrot kosztów remontu. Pośrednicy požądani. Oferty: redakcja „lekarz” 12991

Zagubione dokumenty

UWAGA! Znalazcę dokumentów Aliny Leźnickiej z Jędrzejowskich uprzejmie proszę o zwrot tychże za nagrodą Rzgowska 39 — 5. 12999

ZAGUBIONO torebkę. Dokumenty na nazwisko Lidii Hermel zwrócić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 136 — 11. 12940

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D—011518

Adres Redakcji i Biura: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

CENY OGŁOSZEŃ. Drobnie: za wyraz poligraficzny poza tekstem — 10 zł. (poszukiwawcy pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalta poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.